M Sarġichay

Bab lon

ZYWE OBRAZY
Ná gruncie nieśmiertelney sławy
Zywemi zasług w Oyczyznie, heroicznych dźieł, y świątobliwych Cnot kolorámi
WYKONTERFEKTOWANE,
Jásnie Wielmozni Godney y niesmiertelney pámięći
ICHMOSC PANOWIE
JOZEF
KASZTELAN BEŁZKI,
Y
FRANĊISZEK
CHORĄZY LUBACZEWSKI,
OCIEC y SYN
Z ZMIGRODA
STADNICCY;
Przy ostátnim ná iednymże Kátáfalku Ciał Ich w Kośćiele Oporyszowskim złożeniu, Oyczyznie ná zaszczyt, Domowi ná ozdobę, Prozápii ná przykład, wszystkim ná konsolácyą.
Kaznodźieyskim Stylem
WYSTAWIONE.
PRZEZ
X. M. ANTONIEGO DOMINIKA *z Bełdowá* BEŁDOWSKIEGO,
w Przesławney Akádemii Krákowskiey Filozofii DOKTORA, DZIEKANA, Mieleckiego, PROBOSZCZA Przecławskiego.
Roku ktorego BOG Obraz Ciáłá nászego ná siebie przyiął 1731. Dniá Jedenastego Mieśiacá Lutego.
W KRAKOWIE W DRUKARNI AKADEMICKIEY.

NA HERBOWNY KLEYNOT PRZESWIETNEGO DOMU *JASNIE WIELMOZNYCH* MAKOWIECKICH.



I.

Z Herbownym POMIANEM, Smierć pomian uczyniłá.
Wźiąwszy Mu Cne Ozdoby, lecz się omyliłá.
Bo zá doczesne, Mężow, Syná Oycow, Bráći,
Wieczne Im życie dáłá, w miánách ieden tráći.

II.

Co iest że Głowá z mieczem rázem w ten Herb wchodźi?
Bo ráda y obroną, ten Dom się wywodźi
Kośćiołowi, Oyczyznie, że rad służy chetnie.
Niechay zá to w Honorách kwitnie długoletnie.

JASNIE WIELMOZNEY JEYMOSCI PANI
ZOFII
Z MAKOWIECKICH
STADNICKIEY,
KASZTELANOWY BEŁZKIEY,
Pani, Pani y Dobrodzieyce.

Nie dármo to pogrzebowi Orátorowie ten chwalebny w Kośćiele Boskim wnieśli zwyczay, że wystáwionych ná żałobnym Kátáfalku, Godnych, BOGU, y Oyczyznie zisłużonych Mężow heroiczne dźiełá, nietylko Zgromádzonemu iezykiem ogłaszáć Audytorowi, ále też żeby Ich sława z ginacem mowy nie ginełá głosem, nieustáiacey do czytánia zwykli podawáć wiekopomnośći. J.W. MOSCIA DOBRODZIEYKO. Przez to álbowiem iáko pozostáłym Sukcessorom wielka do chwalebnych czynow czynia pobudke, ták nie mnieysza strapionym konsolácya sercom, że przynaymniey (gdy Im insze Smierć z zeszłych Przyiaćioł lub Dobrodźieiow Ich wydárłá ozdoby) sama Tychże wiekopomne czásy ćieszyć sie moga pámiećia. Nie żadna y mnie wyniosłość sercá álbo prywatá iáka do tego poćiaga, że JASNIE WIELMOZNEY W. M. W. MOSCIWEY PANI Zywe te, grubym lubo mowy moiey pedzlem, żywemi iednák zasług w Oyczyznie, heroicznych dźieł, y Swiatobliwych cnot kolorámi wykonterfektowáne, Jáśnie Wielmożnych Mężá y Dobrodźieiá, *drugi* Syná Obrázy, *Káznodźieyskim, przy ostátniey* Im *usłudze ná Ambonie Oporyszowskiey wystáwione Stylem, pod Drukárska Práse poddawszy Honorowi Iey dedykuię, tylko żebym bedac szczodrobliwemi* I: W: W: M: W: Mośćiwey Páni *favorámi*

 obowia-

obowiązány, dozgonney dáiąc dowod wdźięczności, Tych Jáśnie Wielmożnych Pánow moich *wielkie zasługi y wysokie cnoty ná widok publiczny wysłáwiwszy nástępuiącey do czytánia podał wiekopomności, á przez to nie tylko* Im *nieśmierteina ziednał sławę, lecz y* Jáśnie Wielmożnym Sukcessorom *wysłáwił Prototyp y Exemplarz, opisał Regułę y modeluß, iák BOGU, Oyczyznie, y Fámilii żyć máią, á ná żalem nápełnione* I. W, W. M. W. Mośćiwey Páni Serce, *prawdźiwy przyłożył Szkárłat, skuteczny dał kordyał, że* Jáśnie Wielmożnych Tych Pánow *Sławá, wielkiemi zasługámi y wysokiemi nábyta cnotámi, śmiertelne przełamawszy Práwá, w nieśmiertelney żyć będźie pámięći Jákoż ieżeli Láódymii po zábitym pod Troią Ukochanym Meżu sławnym Protesiláusie, nic ták ćieszyć, nic ták kontentowáć nie mogło, iáko Jego sámego máteryálnemi lubo kolorámi wyábrysowány Obraz, ktory y umieráiąc, z wdzięcznym cáłowániem do sercá swego przytulałá. Jeżeli Scypio y Fábius Przodkow swoich chwalebne sprawy słysząc álbo Obrázy widząc do heroicznych cnot ochotniey-szemi stawáli. A zácoż* Jáśnie Wielmożney W. M. W. Mośćiwey Páni *nie máią bárdźiey ćieszyć, nie máią bárdźiey kontentowáć, te* Jáśnie Wielmożnych *pierwszy* Męźá y Dobrodźieiá, *drugi* Syná Obrázy, *ktore nie przemiiáiącemi fárbámi, ále żywemi wysokich cnot wykonterfektowáne kolorámi, przed konspekt JEY prezentuię. A zácoż* Jáśnie Wielmożnym Sukcessorom *á Dźiećiom JEY nie máią bydź do chwalebnego excytarzem żyćia, te obumárłe żalem ożywić serce, te zápłakáne osuszyć powinny oczy, ktore* I. W. W. M. W. Mośćiwa Páni *łáskáwym przyiąwszy sercem, Nayukochańszym pokázuy Dźiatkom, żeby widźieli y wiedźieli, iákiego przed BOGIEM y przed ludźmi* Oycá, *iákiego* Brátá *mieli, á żyi z Niemi fortunnie y długoletnie przy Niebieskich y ziemskich poćiechách y ozdobách, tego życzy, y zá to Máiestat Boski dozgonnie błagáć obliguie się.*

Jáśnie Wielmożney W: M: W. Mośćiwey
PANI y DOBRODZIEYKI

Nayniższy Sługá

X. A. B. mpp.

KAZANIE

Verumtamen in imagine pertransit homo. Psalm: 38.

NIech iáko kto chce ná nieużyte śmierći wyroki lámentuiącym, y swoie żale rozpośćieráiącym z Seneką czyni konsolácyą, że *quisqvis ad vitam editur ad mortem destinatur*, kogo do żyćia witáią do śmierći go záprasżáią, niech ná to y Státut uniwersálny cytuie *statutum est omnibus hominibus semel mori*, postáremuż nie podobna nie syknąć kiedy boli, niepodobna nád śmierćią tego utrzymáć się w żalu, kogo tu czyie kontentowáło żyćie. *fieri non potest ut ejus amara mors non sit cujus dulcis vita fuit.* áktykuie tę prawdę AVGVSTYN S. żałobne y záłosne Auditorium. Rwą się y same naypotężnieysze od nátury włożone okowy, gdźie nagłym á ćiężkim impetem żal do serca uderzy. *Frangit fortia corda dolor*, Niemy z przyrodzenia Syn Lidyiskiego Krolá Krezusá Athys, gdy widźi że Zołnierz ieden wierutny niecnotá zbroyna ná odebránie żyćia Krolowi zámierzy się ręką, żalem zdięty o żyćie Oycowskie, same nátury w ięzyku rozrywa pętá, y ná owego głosem krzyknie niecnotę. *hem miles quid agis Rex est quem feris.* Co czynisz Zołnierzu Krol to iest ktorego ráźisz. Otoż czego przedtym żadna inwencya, czego żadna bystrość rozumu niedokazáłá w Athysie, áżeby włożone od nátury ná ięzyk, złożył káydány, dokazał niepoięty żal z nástępuiącego upadku Oycowskiego w serce Synowskie uderzywszy *Stangulat inclusus dolor, atq; cor æstuat intus, cogitur & vires dinumerare suas.* I niedźiw że y sámá ćierpi wiolencyą od żalu náturá, bo to nie iest śił nászych *activitas*, nie w nászey to mocy, nád upadkiem

Seneca.

Sanctus AUGUSTINUS

Tibullus.

Ovidius 5. Trist. 1

B sprzyiáią-

Plutarh: ſprzyiáiącego ſobie żalu powierzchownie nie pokazáć, *dolere ſiquidem mordeuiq; ex interitu amici fontem habet qui non eſt in manu noſtra naturalem mæſtitiæ* mowi *Plutarhus.* I dobrze (przyznáć muſzę) śmierć opiſał ieden. *Mors eſt ſagittarius cæcus omnes necans mortales, & dum unius viri probi vitam aufert multorum corda mærore ferit.* Smierć ieſtto ſtrzelec ślepy wßytkich śmiertelnego żyćia záżywáiących zábiiáiący, á gdy iednemu godnemu człowiekowi, żyćie odeymuie, w wielu ſercá poſtrzáłem ſmutku y żalu ugadza. Ieżeli ná kim, tedy dnia dźiśieyſzego ná Prześwietnych *IASNIE WIELMOŻNYCH* STADNICKICH práktykuie ſię to Domu, ktorym nieużyte fatá, iuż nie iednego ále Dwoch Oycá z Synem, á w tych iednym Mężow, drugim Oycow, innym Bráći, wſzyſtkim iedyne w żyćiu konſolácye y Dobrodźieiow *IASNIE WIELMOŻNYCH* Godney y nieśmiertelney pámięći *Ich Mośćiow Pánow* IOZEFA KASZTELANA BEŁZKIEGO OYCA, y FRANCISZKA CHORĄŻEGO, LVBACZEWSKIEGO SYNA z *Zmigrodá* STADNICKICH, ná tym żałobnym rázem wyſtáwiwßy lub nie rázem złożywßy Kátáfalku, ták ſprzyiáiące Ich ſercá ſmutkiem y żalem przeráźiły, że go utulić żadna miárą nie mogą. *magnus ſibi non facit finem dolor.* Xiąże Sábaudiæ w Páłácu ſwoim chcąc wyráźić Symbolum żalu kazał odmálowáć Sáydak prożny bez Strzał, przydawſzy lemma: *hærent ſub corde ſagittæ.* Słußnieyby dźiśia ná ták żáłoſna w *Prześwietnym IASNIE WIELMOŻNYCH* STADNICKICH DOMV poyźrzawßy Scenę, to po wßyſtkich Páłácow Ich Pokoiách ryſowáć potrzebá lemmá: *hærent ſub corde ſagittæ.* Alec máło to! żaden tu ięzyk słowámi opowiedźieć *nihil eſt difficilius quam magno dolori paria verba reperire,* żaden rozumem ſwoim poiąć, y wyſokiey biegłośći pędzlem ocyrkulowáć ták wielkiego żalu, tego *Prześwietnego Domu* nie potráfi *par nulla figura dolori.* Nie mogąc ieden bárdzo biegły Málarz lámentow y żalu slocháiącego nád śmierćią Mátki ſwoiey Iphigenij wyráźić Syná, zásłonił mu twarz chuſtką przydawßy *dum tegitur melius pingitur iſte dolor.* Y to máło! *Prześwietnego Domu* IASNIE WIELMOŻNYCH STADNICKICH żalu, y ták wyráźić nie można, *dolor hic nec pingi nec fingi poteſt.* Tu káżdego należącego do tey Przezacney Krwi łezká, nie z oczu, lecz ſercá ſamego płynie, nád ktorą może ſię piſać *liquentis lachryma cordis,* álbo też nád śćiśleyßą koniunkcyą związánych *Stillati ſuccus amoris.* Y iuż

Theotrieg.

że w ták

że w ták ćiężkim upadku bydź bez konsolátorá? Y iuż że żadnym sposobem nie dać śię poćießyć? bynaymniey: prawdá że Purpurat Rzymski zá rzecz bárdzo trudna kłádźie smutnych ćießyć, zániechywáć iednák poćiechy zákázuie y owßem ia sam dáć obiecuie. *difficile est solari mæstos, solabor tamen.* Rzymski Orátor dobra otuchę do przyięćia poćiechy kłádźie, kiedy kto nie bez Sukcessorá schodźi *tolerabilem fecit calamitatem quòd tantum Successorem reliquerit.* *Teocritus* publiczny wßystkich żal Bratu zá konsolácya dáie *bono sis animo non ad te solum spectat hic dolor.* S. Hiláry o S. Honoraćie to zá naywięßa przy żalu pokłada poćiechę że go przynaymniey wspomnieć przyidźie *compugnant mæroribus gaudia talem reminisci dulce est, tali carere, supplicium*, w kontrápunkt idźie żal z weselem tákiego wspomnieć słodka rzecz iest, tákiego nie mieć, śmierći śię rowna. Muśiał w niezmyśloney S. HILARY z S. HONARATEM bydź przyiáźni, kiedy y po śmierći y przy żalu miłe mu było y wdźięczne wspomnienie osoby Iego. *tamen reminisci dulce est.* Dla tego podobno Alexánder Wielki po śmierći wielkiego kochánká swoiego Efestyoná *Ephestion álter Alexander* pokázuiac mu swoy nieodmienny respekt, nie tylko wspániáły spráwił mu pogrzeb, nie tylko ták wiele funebralnych, ktorzyby Iego heroiczne cnoty cáłemu ogłośili świátu sprowádźił Orátorow, z ktorych ieden *de dilecto nunquam satis.* ále co więkßa ná konsolácya żalem przeráżonego sercá, żeby nieprzytomnego w świeżey miał pámięći Efestyoná, Obraz Iego odmálowáć roskazał. Tego zwyczáiu stárodawni záżywáli Rzymiánie, kiedy Godnych Senatorow, Konsulow, Wodzow Rzymskich ná poćiechę Sukcessorom, y ná pámiatkę wiekopomney sławy Obrázy po śmierći málowáli. Toż samo czynili y Lácedemończykowie Obrázy Godnych Senatorow swoich máluiac, áby przez te umbry, żywe cnoty y heroiczne dźiełá Ich Sukcessorom przypomináli dawßy do tego inskrypcye *si fueritis sicut isti, eritis sicut isti.* przez co iáko nie máła do heroicznych dźieł czynili pobudkę, ták też nie mnieyßa strapionym konsolácya sercom że przynaymniey iednym, Godnych Antenatow swoich kontentowáli śię ćieniem. A tu wracam śię do záłożonego odemnie Themá: *verumtamen in Imagine pertransit homo.* iednym Obrázem, iednym ćieniem bieg żyćia ludzkiego odmálował Psalmistá. Coż? ten Obraz przemiiáiacy *in imagine pertransit homo* kiedy śmiertelnemi nie użyte fata ćmia go prochámi *memento*

HUGO Cardinal. Cicero. Theocritus. Sanctus HILARIUS. Psal. 38.

Gen: 3. *mento homo quia pulvis es.* Tákie Obrázy śmiertelnego ćiáłá, przy ostátnich *IASNIE WIELMOZNYCH* godney y nieśmiertelney pámięći *ICHMOSCIOW PANOW*, IOZEFA KASZTELANA BEŁZKIEGO OYCA, y FRANCISZKA CHORĄZEGO ŁVBACZEWSKIEGO z *Zmigroda* STADNICKICH wykonterfektowáć nie wielką z żalonym Sercom przyniosłoby konsolácyą; á do tego nie káżdy podobno sámym ćieniem, ták ukochánych swoich Dobrodźieiow, ták Godnych Oyczyzny Synow kontentowáć się będźie. Więc żeby y słodsa o nich byłá pámięć *talem reminisci dulce est* y pożądánsa konsolácya, żywe Obrázy ná grunćie nieśmiertelney sławy, żywemi zasług w Oyczyznie, heroicznych dźieł y świątobliwych cnot kolorámi wykonterfektowáne, *IASNIE WIELMOZNYCH* Godney y nieśmiertelney pámięći *ICHMOSCIOW PANOW*, IOZEFA KASZTELANA BEŁZKIEGO OYCA, y FRANCISZKA CHORĄZEGO LVBACZEWSKIEGO SYNA, z *Zmigrodá* STADNICKICH Oyczyznie ná zaszczyt, Domowi ná ozdobę, Prozápii ná przykład, wszystkim ná konsolácyą, Káznodźiyskim Stylem wystáwię Ad M. D. G.

TEn máią osobliwszy, Wielcy, Oyczyznie zásłużeni, heroicznemi dźiełámi, y świątobliwemi cnotámi przyozdobieni, od BOGA sobie nádány Przywiley ludźie, że lubo tu ćiáłem od społtowárzystwá żyiacych odchodzą, lubo też ćiáłá w podźiemnych záwieráią grobách, żywe iednák nieśmiertelnych czynow swoich zostáwuią lineLivius. ámentá *fama rerum gestarum post mortem vivere facit.* AA. Tym nieśmiertelney sławy y chwały Kánárem słodzą sobie iák Cælius. krotkość żyćia ludzkiego *brevis vitæ cursus sed gloriæ sempiternus.* ták też gorzkość pámiętney nikomu nieuchronney Eccl: 41 śmierći *o mors quam amara est memoria tua* y niechętnych zazdrość Zoilow, bá y sámego przedłużonego zápomnienia ex Paneg monumentalis gloriæ. czásu cukruią *neque enim qui gloriæ fastigium occupat, ulla invidia hominum aut oblivione temporum potest deturbari.* Rodyiskie Kolossy, Ægyptskie Pirámidy, Augustá y Alexándrá Státuy, pysne Bábilony, wspániáłe Kártáginy y inse cáłego świátá okazáłośći, zębowáty czás *tempus edax rerum* zniszczyć y Ex eodem. zruinowáć może *æternum nihil est quod surgit, & adhuc surget & occidet.* Sámá tylko nieśmiertelna sławá, sam tylko wspániáły ánimus y humor ná żadną náchylić się nie da stronę, ázeby w nieustáiącey nie miał żyć y wiekowáć chwale

immorta-

immortalis & excelsus animus nec cadere potest nec jacere, *semper ille erectus stat ut intra perennaturæ felicitatis gloriam recipiatur.* Ieszcze świát nie miał y mieć nie będźie tákiego mausoleum, ktorymby heroiczne dźiełá y świątobliwe cnoty przywálić miał, *condere virtutem nulla sepulchra queunt.* Obálili Ateńczykowie Státuy, ktore odważnemu Ateńska Rzeczpospolita ná záwdźięczenie męstwá y zasług iego wystáwiłá byłá Demetryuszowi, co gdy do Iego doniosło się uszu; rzekł: *at virtutem non evertent cujus gratiâ illas posuerunt* iákoby też chćiał powiedźieć, wszystkie rzeczy zá czásem skáżytelnośći są podległe, ále heroiczne dźiełá, ále cnotá iest nieskáżytelna, záwsze rodźi, záwsze po sobie wydáie chwałę *virtus Mater est gloriæ sola enim est cui gloria jure debetur.* Konkluduie to wszystko BERNARD S. 2di *Machab: Cap: 6.* Słynie dotąd y słynąć nie przestánie nieśmiertelna sławą y chwałą Eleázárá, że nie tylko z młodych lat w dobrey záwsze zostáiąc konwersácyi z gośćińcá Mándatow Boskich nie zstępował, *à puero optimæ conversationis, secundum Sanctæ & à DEO conditæ legis instituta non est adversatus à DEO* ále też iuż y w doskonáłym wieku wspániáłym y nieustrászonym ánimuszem przy Oyczystych obstawał Práwách, zá co *memoria ejus in benedictione nomen eius vivet in generationem & generationem* prawdá że umárł ále żywy heroicznych dźieł y świątobliwych cnot potomnym zostáwił przykład wiekom. *vitâ decessit universæ Genti memoriam mortis suæ & exemplum virtutis derelinquens.* Prawdźiwy to Abrys pierwszego Obrázu moiego ná tym Kátáfalku złożonego *IASNIE WIELMOZNEGO* G. P. *IEGOMOSCI PANA* IOZEFA z *Zmigrodá* STADNICKIEGO KASZTELANA BEŁZKIEGO, ktory lubo *vitâ decessit*, żywy iednák, żywemi zasług w Oyczyznie, heroicznych dźieł, y świątobliwych cnot kolorámi wykonterfektowány zostáwił Obraz y wizerunek ták dálece że ieszcze żyiąc między śmiertelnemi zdał się bydź nieśmiertelnym. *A puero optimæ conversationis* z dźiećińnstwá w bárdzo dobrey záwsze zostawał konwersácyi. Vrodzony álbowiem w Domu Senatorskim, wyższe áni żeli fortuná ośiąść może ośiągł mieysce, w tákim Domu, gdźie *Genus ipsa antiquitate vetustius.* w tákim Domu w ktorym naypierwsze záwsze w Koronie dźiedźiczyły *Subsellia*, w tákim Domu w ktorym rozkrzewiona Krew rodźi *Senatores Senatorum Genitores.* Nie chcę ia tu szukáć pierwszego Herbowney *Szreniáwy IASNIE WIELMOZNYCH* STA-

C DNICKICH

Ex Paneg: Bielevi-ciana. Magnæ molis magna ruina.

Laer: libr: 5.

Sanctus Bernar:

2di Machab: Cap. 6.

Ex Paneg: monum: gloriæ. DNICKICH zrzodłá, lubo wiem że *magni æstimatum est qua quis stirpe surgat ramus, quoque capite erumpat fluvius, quemadmodum enim non omnis arbor Cydonijs malis rubet, nec quilibet fons Nilum fundit, ita non exiguum est ad fortunæ virtutes præsidium alta venisse origine* bo to w *IASNIE OSWIECONYCH* XIAZĘCYCH PRYMACYALNYCH PIOTRA y MIKOŁAIA SRZENIAWITOW *Arcybiskupow Gnieźnienskich Mitrách*, w świátło y Słońce obrocone, *fons qui in lucem & Solem conversus est* ták cáłemu nie tylko Polskiemu, ále też Cudzoźiemskiemu záiáśniáło świátu, że go żadna niepámięć y przy naywiększey w naydłuższy czás zazdrośći záćmić nie potráfi *neq; enim qui gloriæ fastigium occupat ulla invidia hominum aut oblivione temporum potest deturbari.* Ci to *Vice Reges* Krolestwá nászego, ták sobie ná nieśmiertelne zárobili imię, że więcey po sobie heroicznych zostáwili czynow, niżeli ięzyk wymowić, y pioro wiekopomnym do czytánia zostáwić może czásom, dla tego większa odemnie pochwałę niech máią z milczenia *Tacitus.* *plus dicis nil dicendo plus prædicas tacendo.* Nie wspominam *I. W.* MARCINA STADNICKIEGO *Woiewody Krákowskiego*, ktory ták był kocháiacy Oyczyzny, że zá cáłość ley nie tylko fortunę ále y żyćie łożyć był gotowym; y od nieyże ták ukocháiny że gdyby się był do wieczney nie pośpieszył, Polska nie minęłá by go byłá Koroná. *Dignus ad quem Coronæ currerent, nec tardavissent nisi ipse immortalem maluisset.* *JOAN: LIPSKI in Orat: funebr: Ligisztij* *I. W.* IAKOBA STADNICKIEGO *Kásztelaná Sanockiego*, tákiego Oyczyzny Senatorá że oraz y Zołnierzá *ita sagum induit ne togam excludat* odwagi y tryumfy własna krew ná Woynie Krzyzáckiey wiekopomnym zápisáłá czásom. Opuszczam *I. W.* MARKA STADNICKIEGO *Kásztelaná Sanockiego*, ktory *in sociam vitæ* wźiawszy sobie BARBARĘ ZBOROWSKĄ *I. W.* niegdy MARCINA *z Rytwian* ZBOROWSKIEGO *Kásztelaná Krákowskiego Corkę*, zá ta Krwie koniunkcya Godney Prozápij nie tylko ZBOROWSKICH, ále też y inszych pierwszych *in Rep:* Fámilij, iáko to CHODKIEWICZOW, OSTROROGOW, KORZBOKOW, OSSOLINSKICH, I. O. XIAZAT SANGVSZKOW, gdy IAN KAROL CHODKIEWICZ z XIĘZNEY SANGVSZKOWY spłodzony. *II. OO.* XIAZAT WISNIOWIECKICH z *I. O.* XIAZĘCIEM ADAMEM WISNIOWIECKIM z CHODKIEWICZOWNY, ktore to *Augusta Nomina etiam Romanas inter fulgentia Gentes* y oprocz Tych wielu inszych

Wielkich

Wielkich Domow zostáwił Kolligácye, ále też *non degenerem* Godnośći y Cnot Oycowskich Syná STANISŁAWA, ktory zá *STEFANA KROLA* nie tylko godną swoię Choragiew máiąc, ále też Zacnym Regimentarzem będąc, *ut primum cæpit experiri pugnas cæpit ornare victorias* dla nieustrászonego męstwá swoiego od Nayiáśnieyszego Máiestátu Decyzem náżwánym zostáł. Ten niezwyćiężony Alcydes ázeby tymbárdźiey wiekopomnym Imię swoie wsławił czásom, czterech Synow MARCINA, IANA, SAMVELA y IĘDRZEIA nie tylko Imienia, Dobr, ále y cnot swoich prawdźiwych Dźiedźicow zostáwił. Ci nie odrodni od heroicznych dźieł Oycá swoiego Synowie, y ták wielkiemu Imieniowi, y cnoćie Oycowskiey korrespondowáli. *est præterea ad honestæ vitæ prosecutionem quædam in venis illustribus lex quæ magnos spiritus suppeditat semper neq; degenerem esse sinit.* Z ktorych IĘDRZEY w Dobrách swoich dźiedźicznych *w Zmigrodźie*, Kośćioł y Klasztor WW: OO: Dominikánom nie tylko wystáwił, ále też y nieustáiącemi Prowentámi opátrzył. Ten u *STEFANA KROLA* w tákim był respekćie, że mu pártykulárną straż Gránic Węgierskich zlećił, Pánow Węgierskich Kátolikow z Węgier wygnánych nie tylko łáskáwie przyimował, lecz y dostátkiem chlebá karmił, nie dbał nic ná pogrożki Węgierskie Siedmigrodzkiey Ziemi: owozgołá przy nieustrászonym sercu tey był łáskáwośći, że prawdźiwiey o sobie mowić mogł co o Sylli *nemo me amicus in beneficentia nemo inimicus in ferenda injuria superavit.* II: *WW:* MIKOŁAIA y IAKOBA STADNICKICH nie wzruszam, bo Tych dosyć Nayiáśnieysze Májestaty, pierwszego KAZIMIERZ, drugiego WŁADYSŁAW KROLOWIE Polscy Europeyskiemu zálećiły świátu. *I.W.* ADAM STADNICKI *WOIEWODA Bełzki*, nie tylko ZYGMVNTA Trzećiego ále cáłego Swiátá Orátor, *Orator toto clarus in Orbe.* że dosyć swoie nie w Polszbze tylko, ále y w Moskwie wsławił Imię, niechay ode mnie żadnego nie spodźiewa się Pánegyryku bo mu ten Godna *honorato canit ore vetustas.* Nie chcę tu wywodźić zkolligowánych naypierwszych práwie w Polszcze Fámilij LVBOMIRSKICH, LESZCZYNSKICH, SAPIEHOW, KMITOW, ŁVBIENSKICH, FREDROW, TARNOWSKICH, RVCKICH, PEPŁOWSKICH y inszych ták wielu ktorych nie dośćigła numerata *in Polo Polono* samemu Empireyskiemu w ozdobie Gwiazd wyrowna Niebu, *numera Stellas si potes,* *Politicus.*

potes, dosyć mi to powiedźieć że Temu Prześwietnemu *II.WW.* STADNICKICH Domowi słusznie to przyznáć się może, co rzeczono o Fábiuszách Rzymskich, *Capitolia spolijs, arces armis, Aras auro, fastos gloria, pectora Civium amore impleverunt*, bo w tym Prześwietnym Domu *quot Nomina tot Numina*, kiedy z Domem ODROWĄZOW Dom Ten z kolligowány z ktorego Domu Swięty IACEK *Patron Korony Polskiey* y B. CESŁAW Brát iego poszli. A tu mogłbym teraz o *IASNIE WIELMOZNYCH* STADNICKICH powiedźieć *quidquid in eis Sangvinis est Divinum est*, lecz ia to opuszczam wszystko, niech o nich Collegium Lwowskie *Societatis IESV*, niech Kármelići Bośi w Zagorzánách, iáko o swoich Fundátorách w pociesznych okázyách więcey mowią, ia to opuśćić muszę, bo gdyby przyszło choć krotka pochwała káżdego tchnąć, nie tylko nie godźinnego ále y niedźiennego potrzebáby ná to czásu, kiedy to *in una clausa Domo tantæ numerantur Domus*. Ale tylko ázebym iáko nayprawdźiwiey pierwszy Zywy Obraz ná grunćie nieśmiertelney sławy, żywemi, zasług Oyczyznie, heroicznych dźieł, y świątobliwych cnot kolorámi wykonterfektowány, Oyczyznie ná zaszczyt, Domowi ná Ozdobę, Prozápij ná przykład *IASNIE WIELMOZNEGO PANA MOIEGO* nayprzod OYCA wystáwił, nie chcę do niego widomych y wiádomych cáłemu Europeyskiemu świátu Godnych Antenatow Iego záżywáć kolorow, *sed te censeri laude tuorum Pontice noluerim si tu nihil ipse futuræ laudis agas*, nie chcę wskrzeszáć *magnum Nomen Avorum Atavorumque*, ále do iego samego idąc pochwał, biorę sobie zá przewodniká *CHRYZOLOGA Swiętego* ktory *Serm*: 89. do pochwały Synow pierwey pochwałę Oycow kłáść każe, *ad honorem præsentium accedit dignitas futurorum & laus Parentum ad gloriam Filiorum*. Co y *AMBROZY Swięty* uważáiąc rodzay opisány *IANA S. Krzćićielá* twierdźi, *docet nos Scriptura Divina, non solum mores qui in ijs prædicabiles sunt, sed etiam Parentes oportere laudare, ut velut transmissa immaculatæ puritatis hæreditas, in ijs quos volumus laudare præcellat*. Zá temi tedy mánuduktorámi nád tym żałobnym y záłosnym stánawszy Kátáfalkiem z Apostolskiego urzędu y mieysca záżywam do Ciebie I. W. KASZTELANIE BEŁZKI słow *FILIPPA* Apostołá, *Domine ostende nobis Patrem & sufficit nobis*. Z *IASNIE WIELMOZNYCH* Oycá, Mátki, Stryiá, Bráći, Siostr Twoich, *I.W. PANIE* y

Juvenalis.

Sanctus Chrisol:

Sanctus Ambros:

Twoie

Twoie Páńskie káżdy ſponderowáć może *qualitates, nec imbellem feroces progenerant aquilæ columbam.* Stawa tedy wielkiey Godnośći nie mnieyſzych w Oyczyznie zasług *I. W.* WIKTORYN z *Zmigrodá* STADNICKI KASZTEŁAN Przemyski, ktory widząc iák chwalebna rzecz ieſt trzymáć ſię gośćińcá heroicznemi dźiełámi Antenatow ſwoich utorowánego *à linea gloriæ quam virtus in majoribus inchoavit non aberraſſe glorioſum eſt*, żywym Ich przykłádem, ná nieśmiertelne zá *KROLOW KAZIMIERZA* y *MICHAŁA* zasługował ſobie Imię, ktore potym y właſna Krwią zápiſáć chćiał pod Wiedniem zá Nayiáśnieyſzego IANA Trzećiego, gdyby go byłá ſamá fortuná dla dálſzey podpory Oyczyzny z támtąd nie wyprowádźiłá, á Iemu tym ſamym wiekopomney nie zápiſałá sławy. *generoſum animum dies, cui non talentorum copia ſed famæ immortalis eſt hæreditas.* Temu to, tám Temu niezwyćiężonemu Herkuleſowi ſłuſznie przyznáć ſię mogło, że *Vir bellator ad Martis negotia natus.* Prawdźiwy Victorinus, bo gdźie tylko ſwoim pokazał ſię męſtwem y odwagą, *ubiq́ Victor.* Stawa obok przy nim *I. W.* PODCZASZY BEŁZKI Brát Iego Rodzony *Vir ſua fortuna non indignus in quem omnis virtutem conſenſerat familia.* A zá Nim *Par Nobile Fratrum II. W.W.* PODCZASZY LATYCZEWSKI y PODSTOLI BEŁZKI Rodzoni Synowie, ktorzy ilekroć Poſelskie zágęſczáli Izby; wiekopomnym Seymowe Konſtytucye zápiſali czáſom. Ale tym ſię nie kontentuie I. W. Victorinus lecz żeby w tym świeżſzey pámięći nieśmiertelna Iego zoſtawáłá słáwá, z ſtárożytnym *I. W.W.* TOMISŁAWSKICH wiąże ſię Domem. Tu dopiero iáko Tá *Natorum memoranda Parens* przykłádnym żyćiem y świątobliwemi cnotámi Polskiemu świećiłá światu w zoſtáwionych po niey iáśniey ſię wyda Luminarzách; o niey to prawdźiwie mowić ſię mogło co *AVGVSTYN S.* o Deborze *quam natura produxit in multorum virorum opprobrium* kiedy ſwoim wſpániáłym ánimuſzem, ſwoią roſtropnośćią, ſwoią w rzeczách biegłośćią, w ſzczęśliwych czy przećiwnych iednoſtáynośćią, Męſzczyzny ſame celowáłá. Tychby to dopiero oboygá nieskończona pochwał rosłá máterya, ktory iáko ſzczupłość czáſu ták wielkość iey dźiwowáć ſię tylko, á przy dźiwowániu głębokiem milczeniem ſzánowáć każe. *magna laus non abeſt ab admiratione, admiratio autem quæ maxima eſt non parit verba ſed ſilentium.* Tá tedy Iaśnie Wielmożna *Natorum memoranda Parens* iáko Drzewo

Barlaius

Gellius Libr. 4.

D *Lignum*

Lignum quod plantatum est secus decursus aquarum, w ładách
Psal: 1. Herbowney I. W.W. STADNICKICH Srzeniáwy *in Orbe Polono* wszczepione, *fructum dedit in tempore suo* kiedy Pánu BOGV ná chwałę, Oyczyznie ná podporę, Domowi ná ozdobę, Trzech Synow. Pierwszego I.W. IANA WOIEWODĘ *Wołyńskiego*, ktory *inter justos pars optima Cives*, *consilio Consum̃ fortuna Cræsum superans*. Ten dwá Kleynoty IOZEFA, ktory I.W. MNISZKOWNĘ MARSZAŁKOWNĘ Koronna *in Sociam vitæ* wźiawszy nie tylko z wielkim I. W.W. MNISZKOW, ále y LVBOMIRSKICH, kiedy pozostáła Małżonká Iego *fædere nuptiali* z *I.W.* WOIEWODĄ *Czerniechowskim* związána, WIELOPOLSKICH kiedy druga I.W. MARSZAŁKOWNĘ *Koronna* I.W. KONIVSZY *Koronny*, POTOCKICH, kiedy Trzećia I.W. WOIEWODA *Kijowski* dźisieyszy HETMAN *Wielki Koronny in Socias Vitæ* pobráli, z kolligował się Domámi, y ANTONIEGO STAROSTĘ *Libuskiego*, po ktorym potym Iedynaczká zostáwszy Corká w Dom OSSOLINSKICH zá I.W. dźiśieyszego STAROSTĘ *Sandomirskiego* dostáłá się. Drugiego I.W. ANTONIEGO CZESNIKA *Bełzkiego*, ktorego łubo był *magnanimus animus sed non ad fastum*. Ten iednego Syná y Dwie Corki, z ktorych iedná w tenże sam Dom, druga w I.WW. IARANTOWSKICH dostáłá się, Polskiemu wydał świátu. Trzećiego I.W. IOZEFA KASZTELANA *Bełzkiego* ktoremu ostátnia oddáiemy usługę *Paternæ virtutis æmulos & Hæredes* zostáwiłá; y cztery Corki Pierwsza I.W. ROSTWOROWSKĄ *STAROSCINĄ Czerska*. Druga I.W. SIERAKOWSKĄ *KASZTELANOWĄ Bełzka*. Trzećia I.W. LIPSKĄ *PODSTOLINĄ Bełzka* Czwarta I.W. ORZECHOWSKĄ *KASZTELANOWĄ Przemyska*. Z ktorych iák wiele Oyczyznie przybyło ozdoby, ten niech przyzna ktory zna, co zá *activitas*, co zá *qualitates* w I.WW. SYNACH, IANIE ROSTWOROWSKIM *STAROSCIE Czerskim*, IOZEFIE SIERAKOWSKIM *STRAZNIKV*, IOZEFIE LIPSKIM *REGENCIE Koronnych*, IANIE *PODSTOLIM Buskim* y PIOTRZE *KASZTELANICV Przemyskim* ORZECHOWSKICH znáyduia się, ten niech mowi (wszákże to *nostro ævo*) ktory z kolligowánych ták wielkich LIPSKICH, ZAŁVSKICH, MIĄCZENSKICH, BAALOW, WIKTOROW dobrze świádom Domow, między ktoremi niech mi się wspomnieć godźi *Principem Pacis* w teráźnieyszych Oyczyzny nieszczęśliwośćiách, *Iáśnie Oświeconego*,

Jáśnie

Jáśnie Wielmożnego, Nayprzewielebnieyßego Jego Mośći
X. JANA ALEXANDRA z LIPE LIPSKIEGO XIĄZĘCIA Siewierskiego, BISKVPA Krákowskiego, ktorego to nieśmiertelna sławá nie tylko Senatorskie Izby, ále też Elektorálne nápełniły śię polá. *Cujus totum implevit gloria campum*, o ktorych wszystkich heroicznych dźiełách dosyć mi to powiedźieć że ták byli wielkiemi około Dobrá pospolitego Zelántámi, iż *hæreditaria fortitudine ut omnibus facerent quietem, Solis sibi negabant.* Ale od Wnukowskich wracam śię w Oycowskie *I. WW. KASZTELANOW Przemyskich* Senatorskie progi, á co S. Hieronim o záwołánym Pauli Senatorskim Domu powiedźiał, to o Tym *I. WW. KASZTELANOW Przemyskich* Domu mowię *nihilo minor Cænobijs pietas Aulæ vestræ fuit, ubi pro summo scelere fuit etiam innocens cachinnus.* W niwczym nie mnieysza nád Klasztorną pobożność Dworu wászego byłá, gdźie zá występek choć niewinny śmiech poczytáno. W Tákiem Senatorskim Domu nie tylko urodzony ále też wychowany I. W. PAN MOY, do wszelkiey záraz z dźiećinnych lat sposobił śię poważney skromnośći; ktorego I. W. Oćiec z młodych lat, w ktorych *ibat de virtute in virtutem* widząc *ad maxima natum* naypierwey do Szkoł ápplikuie, á potym podrosłego Panięćiá do Dworu Nayiáśnieyszego IANA Trzećiego *KROLA* Polskiego oddáie, oddány do Boku Krolewskiego I. W. Panie, záraz y do sercá Páńskiego przypadł, ták dálece że *Secretiora cordis* iemu kredytowáne były. Tám dopiero o nim słusznie mowić śię mogło, co *Cassiodorus* o Aureliánie nápisał, *in ipso ætatis ingenij virtutisq; flore spes publicas statim fulcire capit.* ieszcze młode powinny były dowćipem kierowáć látá *Iuventus ut ventus* á moy I. W. Pánicz, rządźi látámi, iuż Státorem pokázuie śię, iuż zá Dobro pospolite zeluie, iuż choć ieszcze niedoskonáłemi śiłámi, iednák *quantum potuit tantum ausus* Dobro publiczne podpiera. Otoż pierwszy żywy kolor do konterfektowánia moiego Obrázu. Gdy tedy co raz większe á większe Nayiáśnieyszy Máiestat heroicznych dźieł upátruie w nim *qualitates*, Chorąstwo pod Godnym Husarskim Nayiáśnieyszego *KROLEWICZA KONSTANTEGO I. W. PANV* moiemu konferuie Znákiem. A tu dopiero *Paternæ virtutis æmulus & hæres Martiales* przyobleglszy *animos molestijs quibusvis exporrectam porrigebat frontem.* Ná wszystkie naywiększe niebespieczeńśtwá odważnym zostawał Mężem. Tu dopie-

Cromer.

Sanctus Hieron:

Cassiodorus.

Da ro iáka

ro iáka chęćia, iákim prágnieniem, iáka miłośćia, około Dobrá pospolitego pałał, á ktoż wymowić potráfi? *o mihi centenis resonent si vocibus ora dicta probi* (ia mowię) *facta Probi referre queam.* Polityk Arágoński wielki Oyczyzny swoiey kochánek, áżeby w owey nieustawał Dobrá pospolitego promocyi kazał sobie zá lemmá odmálowáć to słowo *Amore* posiekawszy go ná cztery częśći ktore ták tłumáczył, *amore* szczerym sercem, *more* dawnych Oycow zwyczáiem, *ore* miłemi o Dobru pospolitym Diskursami, *re* rzecza sama nie gadániem. Táka o Dobru pospolitym I. W. PAN MOY miał piecza *amore* szczerym sercem, nigdy w prywatne práktyki nie wchodzac, *more* zwyczáiem ták Godnych Senatorow Antenatow swoich *ore* nie milczac o Oyczyznie, nie szeptem z drugiemi odrodnemi Synámi żelázne iárzmo ná kárki złotey wolnośći kłádac, ale w klar Dobro pospolite promowuiac, *re* sama rzecza od tey promocyi Dobrá pospolitego nie odstępuiac. Swiádkiem tego sa nie tylko pártykulárne w Woiewodztwie Congressá, ále też y w cáłey Oyczyznie, kiedy tylekroć Posłem będac, *impendentem Reip: tempestatem tempestivis* rozrywał *consilijs.* A czyż z tad máło żywych do konterfektowánia mego pierwszego Obrázu kolorow? Iuż tedy y w Woysku y w Oyczyznie máiac swoie godne *merita, auro cedroq́ notanda I. W. PAN MOI,* wiedzac że *unita virtus fortior* żeby tym większa do utrzymywánia Dobrá pospolitego miał sposobność *fadere nuptiali* wiaże się z Stárożytnym I. WW. MAKOWIECKICH Domem, wźiawszy sobie *in Sociam vitæ I. W.* ZOFIA MAKOWIECKA, *Iáśnie Wielmożnych Stárostwá TręboRolskich Corkę.* Wyliczáć Zasług w Oyczyznie ták Godnego Páná, głośić heroiczne dźiełá ták zásłużonego w Woysku Rotmistrza I. W. *I. Wielmożney* ZOFII Oycá, regestrowáć ilekroć Herbownęgo *Pomiánu* Iego miecz nieprzyiaćioł z Oyczyzny wygániał, y drugich do Oyczyzny nie przypuszczał, wieleby czásu zábráło, ale o tych niechay mowia Grodźińskie, Wárszáwskie Seymy y Wálne Rády, niech powiedza Lwowskie, Radomskie Komissye, niech zeznáia ták liczne w Woysku odpráwione kompánie; ná koniec same nieprzyiaćielskie niechay nie milcza Obozy. *Castra campiq́ loquantur.* Komputowáć *I. W.* Mátki Swiatobliwe cnoty czy podobna? bo tych doskonále wyliczyć cáłe *Societatis IESV* Swiętego PIOTRA Krákowskie *Collegium*, iák ták wielkiey Protektorki y Dobrodźieyki swoiey nie potráfi. Mnie *pro raritate*

ritate iednę przynaymniey Tey *I.W. PANI* niech się godźi wspomnieć, ktora inße Benefaktorki celowáłá świątobliwa y ſzczodrobliwa uczynność: y ták iuż tu opuſzczam ták wſpániáłe do Kośćiołow Appáraty, nic nie mowie o obfitey árgenteryi á osobliwie kosztowney bárdzo y bogátey Monſtrancyi do tegoż Kośćiołá Swiętego *PIOTRA* ſpráwioney, milczę o inßych nieprzeliczonych faworách, ále zámilczeć o wielkim y bogátym chlebie, ále go *pro raritate* nie wspomnieć nie opuſzczę. Tey wielkośći Tá *I.W. PANI* posłáłá byłá raz do Kollegium Swiętego *PIOTRA* dwá Bochenki chlebá, że (nie pod figurámi mowiąc) ieden Bochenek po sto Czerwonych złotych wartał. Wielka to záprawdę káżdy mi przyzna *raritas* wielka nowália tyle wartáiacy chleb, á przećię przy tey nowálii z Kollegium Swiętego *PIOTRA* ſobie przesłáney OO. Bernárdyni ná Stradomiu y ná uſzách y ná niey nie ſzwánkowáli. Záczym ia tu ná pochwałę Iey nic nie powiem, bo Tę świątobliwe Iey niech chwala czyny *laudent eam in portis opera ejus*. Ale się wracam do moiego *I.W. PANA*, ktory widząc iák Godność Imion Oycowskich, ták tym Imionom korreſponduiące heroiczne dźiełá, dożywotnia przyiáźnia z *IASNIE WIELMOZNA* Ich wiąże się Corka *junxit amicitias ſibi pares*: Z tą dopiero złączywßy się ZOFIA, ktora z Greckiego tłomáczy się mądrość *SOPHIA Sapientia*, mogł ſobie I. W. PAN MOY to mowić, mogł to przyznáć co Sápient Boski o teyże mądrośći powiedźiał *venerunt mihi omnia bona pariter cum illa.* wßyſtko zá mądrośćią do ukontentowánia w Dom moy weſzło. Iákoż tu w rzeczy ſamey weſzło, kiedy naprzod Godne ŁĄCZYNSKICH, CETNEROW, SOŁTYKOW, weſzły Kolligácye, kiedy *I.W. STAROSTA BYSZOWSKI* Syn *I.W. STAROSTY Trębowolſkiego* z *I.W.* ŁĄCZYNSKA, *I.W. PODKOMORZEGO Przemyſkiego* Rodzona Siostra *fœdere nuptiali* związał się, ktora potym *2do voto* w Dom *I.WW.* CETNEROW dostáłá się, kiedy *IASNIE WIELMOZNA* IOZEFA *Stárośćiánká Trębowolſka in Sociam vitæ I.W.* MICHAŁOWI SOŁTYKOWI *STOLNIKOWI Sandomirſkiemu* dána, ktorych z kolligowánych Domow zacność y *merita*, ktokolwiek tylko pod skrzydłámi Orłá Polskiego urodźił się wiedźieć powinien. Tu dopiero I.W. PAN mowić mogł *venerunt mihi omnia bona pariter cum illa* kiedy nie tylko ták Godne Kolligácye, ále y wſzelkie ſzczęśćie w Dom Iego płynie, kiedy dopiero wßyſtkich intentow ſwoich Koronácya odbiera Sap. 7.

 uxor

uxor bona viri corona. Kiedy dopiero possessya życia swoiego
Proverb. 12. záczyna *qui possidet mulierem bonam inchoat possessionem* kiedy w zupełnym ukontentowániu swoim dálße pożyćie prowádźi. Iákoż miáło co kontentowáć I. W. PANA ták Godna, ták rozumna, ták świątobliwa, z ták wielkiemi przymiotámi ZONA, ktora práwie wßystkim Fámiliom zábráłá splendory, Wielkim Stanom Powagę, Mądrym rozum, nabożnym świątobliwość, Politycznym uprzeymość, ták dálece że co o Pulcheryi nápisał Sydoniusz *Genus, natura, virtus, unum fecerunt compendium*, to ia o *I. W.* pozostáłey Małżonce nie podchlebnie mowić mogę, że w Niey wysokie urodzenie, wielkie od nátury *qualitates* y cnoty, rázem się zkompendyowáły. W tym tedy dálßym zupełnym w życiu ukontentowániu niezmyślonie *I.W.* *PAN* mowić sobie mogł *venerunt mihi omnia bona pariter cum illa.* A czyż może bydź więkße Rodźicom Dobro? iáko nie tylko mieć w oczách swoich konsolácya, tyle Synow, y tyle Corek Pánu BOGV ná Chwałę, Oyczyznie ná podporę, Domowi ná ozdobę wydáć, ále też ieszcze zá swego życia z heroicznych Ich ćieszyć się czynow: á z kimże to te *Bona* w Dom *PANA MEGO* weßły? *cum Illa.* Bo lubo
Aristot. według Filozofá *alere Matrum est erudire Patrum*, iednák *I.W.* ZOFIA iáko mądra, nie tylko wychowywáłá ále y ćwiczyłá Dźieći. Chcący ieden Impreźistá wyráźić złe y dobre pieczołowánie Mátek około Dźiatek kazał odmálowáć Sroczkę, á tá mech, pierze, y wßelkie iák naymiękße do gniazdá znośi máteryały, y nápisał: *ut melius cubent* żeby się lepiey wczálowáły: potym kazał odmálowáć Orlicę, tá nie tylko rozne twárde chrośćiny, ále y samo do gniazdá znośi ćiernie, y nápisał *ut melius volent.* ážeby lepiey latáły. Náßá I. W. ZOFIA nie pieśćiłá Dźieći swoich iáko Sroczká, *ut melius cubent* ále iako Orlicá, ile z Herbownym *I. WW.* SOŁTYKOW Orłem zkolligowána w heroiczne záprawiłá cnoty *ut melius volent.* Tu dáley zá tą koniunkcyą *venerunt mihi omnia bona pariter cum Illa*, Senatorskie w Dom *I. W. P.* moiego idą Subsellia, kiedy naypierwey *Lubáczewskim*, potym *Bełzkim KASZTELANEM* zostáie. Tu dopiero iáko ow Wielki Alexánder ktory *invidebat Patri triumphos* co raz to więkßa Dobro pospolite promowuie zelozyą; ná czym nie dosyć, ále chcąc przydáć *aurum auro splendorem splendori* wiąże się z Stárożytnym I. WW. REIOW Domem, dáiąc *in sociam vitæ* nayukocháńßą Corkę swoię KATARZYNĘ *I.W.IMCiPANV* IANOWI

z Nagłowic

z *Nagłowic ná Przecłáwiu* REIOWI ŁOWCZEMV *Pilznień-skiemu*, prawdźiwie mądra, bo KATARZYNĘ: iákoż z mądrey ZOFII mądra powinná śię rodźić KATARZYNA *fortes creantur fortibus & bonis*. Nie wspominam ia tu dawnośći y wielkośći *I. WW*. REIOW Domu, iáko tám zá *HENRYKA KROLA, KAROLA KROLA* Fráncuskiego Brátá, gdy go Polacy ná Krolestwo z wielka witáli pompą y mágnifiká, *I. WW*. REIOW Dom, między inšemi wielkiemi Domámi z swoia ássystencyą popisował śię, o czym ták słowo w słowo *fol*: 176. Gwágnin: REIOWIE też nákštałt Łábęćiow ná tarczy koronowánych, Lilie białe nád pierśiámi máiacych, ná podobieństwo Orłow białych Pułki swe ozdobne wywodźili. Nie wzruszam Swiętych Relikwii B. ANDRZEIA REIA z Kánonikow Krákowskich Wielkiego Oycá Swiętego FRANCISZKA nie mnieyszego Syná, ktorego Obraz widźieć w Konwenćie OO. Bernárdynow w Opátowie z podpisem. *Beatus ANDREAS REY ex Canonicis Cracoviensibus obijt Anno &c*. Opuszczam iáko *recentiori sæculo* Senatorskie Subsellia y pierwsze w tym Domu znáydowáły śię Ministeria, kiedy I. W. ZYGMVNT REY, *Márszáłek*, I. W. WŁADYSŁAW REY *Podskárbi Nadworni Koronni*, á potym Ten *Woiewodá Lubelski*, wielkiemi byli *Libertatis Polonæ Propugnatores & Propagatores*, á potym *I. W*. IAN REY, *Slotwinski, Kámionecki y Libuski Stároštá*, iák Dobro pospolite promowował, Poselskie tylekroć zeznáłyby Izby ktorego heroicznych dźieł choć tu zámilczę, to Iego nieśmiertelney sławy *nec ventura silebunt lustra nec ignota rapiet sub nube vetustas*. W ten tedy Dom dawšy Corkę swoię KATARZYNĘ I. W. PAN *in sociam vitæ* iáko iuż námieniłem I. W. *Łowczemu Pilźnieńskiemu*, o ktorego w Oyczyznie y w Woiewodztwie merytách, że są wšystkim wiádome y widome áni wspomnię, bo *Vir æque clarus atq; charus*, swoią ludzkośćią y przyiemnośćią wšystkich do śiebie ćiągnie serca, zá tą Krwi koniunkcyą zkolligowánemi Prześwietnego Domu tego LESZCZYNSKICH, RADOMICKICH, RZEWVSKICH, DĄBSKICH, ROMEROW, RYLSKICH, y Inszych, iákoby łáńcuchem iákim opasał śię Fámiliámi. A tu podobno *non plus ultra!* bynaymniey I. W. PANA moiego Prześwietny Dom słusznie ma Rzekę zá Herbowny Kleynot, ktora im dłużey plynie, im dáley śię ćiągnie, tym ley więcey przez wpadánie w nię inszych wod przybywa, o ktorym z iednym powiem. *Magnitudo Nominis Tui habet aliquid simile*

Horatius

Gvagvin fol. 176.

E2 *fontibus*

fontibus ut quo procedat ulterius, eo crescat uberius. Idźie dáley I. *W. PANA* moiego Prozápia, ále ley znácznie przybywa, kiedy I. W. FRANCISZKA *Chorażego Lubáczewskiego* (ktorego tu teraz ná iednymże Kátáfalku ma Kollegę) *per connubium* wiąże z I. W. GŁOGOWSKIEGO *Stároſty Grábowieckiego, Pułkownika Hetmáńskiego* Corka, á zá tym zkolligowániem nie tylko z I. WW. GŁOGOWSKICH ále też RADECKICH, VBYSZOW, y inſzych wiąże ſię Domem. Iákoż ták należáło áżeby przy Chorągwi Powiátu Lubáczewskiego, Herbowny I. WW. GŁOGOWSKICH *Grzymáłá* ná obronę Oyczyzny był pogotowiu. Płynie dáley tá I. W. *Szreniáwá cum gloria Gentis Polonæ* w I. W. IANIE Rezydenćie u Porty, z kąd iáko dálſze w Oyczyznie zasługi, ták nieśmiertelna, ktora w Kronikách cáłemu świátu będźie iáwna, iák iemu ſamemu, ták Prześwietnemu Domowi idźie sławá; ktorey wielkość iákoby iuż w Oyczyznie zmieśćić ſię nie mogłá, Klaſztorne w Przewielebney w BOGV EVFROZYNIE Nayukochánſzey Corce nápełnia Cele. A lubo w I. WW. ALEXANDRZE, SZYMONIE y MICHALE Synách, IOANNIE y IVSTYNIE Corkách, nie doczekał ſię I. W. Oćiec tey, ktora ná potym cáła Oyczyzná ſzczyćić ſię będźie konſolácyi, doczekał iednák tey ktora w káżdym według proporcyi lat iego wydáie ſię, przy wielkich nie máley pochwały nádźieiách, *nec in cunis præstanti animo deesse potest gloriæ & laudis ſeges.* Tym tedy ſzczęśćiem zá żywotá ubłogosłáwiony I. W. *PAN* moy, *beatus est qui beatus est in liberis* ták nieśmiertelney sławy pałał chćiwośćia y áppetytem, że też gdyby Godnych Antenatow iego prácowita długiemi wiekámi nie składáłá ſię rodowitość *Ipse fecisset solus Familiam.* Sam ſwoim y Dźieći ſwoich zkolligowániem doſyć wielka potomnym wiekom zoſtáwiłby był Fámilia, gdyż tákim tchnał Oyczyſtey sławy duchem iákim ow Epáminondás ktorego gdy w odwagách támowáno rzekł *non decet tam pulchræ Orationis turpem esse periodum*, tákim iákim náſz Regnánt Polski *KRZYWOVST*, ná Portret Oycá ſwoiego, ktory mu iáko excytarz iáki wrodzona ná pierśiach powieśiłá miłość, pátrząc: *pudet quòd adhuc Patribus paria non fecerimus.* Y lubo w niedawnych Oyczyzny nieſzczęśliwośćiách nie zdał ſię bydź obrońcá Oczyzny, był iednák y większym nád tych, ktorzy licznemi Dywizyámi, więcey iey ſzkody uczynili niż pomogli, bo wiedźiał że *consilium unum rectum magnam vincit militum manum.* Iákoż iego Powagá gdy *Virgam*

Sau: Sym: 1.

Euripides.

gam Directionis Woiewodztwá Bełzkiego *in administratione justitiæ* podczás *Interregnum* odebrał zostawszy *Márszáłkiem Kápturowym*, w większey była u wszystkich apprehensyi, ániżeli liczne Obozy *plus unius authoritatem quàm multorum arma publica reveretur fortuna.* A ták ná wysokim zasług w Oyczyznie y heroicznych dźieł gdy stánał stopniu, *perfunctus honoribus superavit honores quos gessit, meruit quos non gessit.* A tu káżdy mi przyzna że to żywe do konterfektowánia mego pierwszego Obrázu kolory, ktore ná grunćie nieśmiertelney sławy delineowawszy, podźmy do świątobliwych cnot. Oto w Tym Pánu była Purpurá *sine fastu, devotio sine simulatione, pietas sine fuco sinceritas sine vitio.* Coż więcey? oto żebym wszystkie zamknał cnoty, tę z Teologicznych, bez ktorey insze wszystkie zá nic przytoczę: była w nim nieoźiębła bliźniego á tym samym y *BOGA* miłość, *nec DEUS potest diligi sine proximo nec proximus sine DEO.* Tá tedy cnotá ktora nigdy nie ginie *charitas nunquam excidit*, ná ktorey zá Przykazánie położoney cáłe Práwo záwisło y Prorocy, *tota lex pendet & Prophetæ* żywych I. W. PANU moiemu dodáie kolorow. Zá tą iáko zá Pánią liczna idźie inszych cnot ássystencya, zá tą szłá naprzod iáko herszt owá Páńska cnotá *liberalitas* szczodrobliwość, ktora lubo I. W. PAN moy ukrywał, áżeby tylko o niey ći wiedźieli ktorzy iey doznawáli, postáremuż gdy się ukryć niemogłá, ná sámey bliźniego miłośći fundowáłá się, ná zbudowániu y dobrym przykłádźie inszych, nie ná świátowey pompie *ut & de bono opere proximis præbeamus exemplum.* Swiádkiem tego ubogich Szpitale, świádkiem śieroty, świádkiem ubogie, bogátego *FRANCISZKA* Swiętego *pro paupertatis copia regnat dives in Patria* Klasztory. Chcac Impreźistá ieden odmálowáć szczodrobliwość; málował Iutrzenkę kwiatki ná źiemię rzucáiaca z napisem *semper omnibus sed parcè*, záwsze wszystkim ále skapo. Chudopácholskiey to szczodrobliwośći lemmá, V I. W. PANA moiego *liberalitas* Páńska *semper omnibus nec parcè.* Ktorego Herbowny Kleynot ták wszystkim wylany był, że mogł o sobie mowić *haurite ex me tanquam ex Nilo.* Temu to Kleynotowi ieden Impreźistá słusznie przypisał *hinc cibus & potus*, bo w Domu Tego *PANA* kto tylko chćiał y iadał dobrze y piał, kiedy czy to podczás Congressu w Woiewodztwie, czy podczás funkcyi w Trybunale, czy podczás Elekcyi w Polu, czy podczás kompromissow w Domu, záwsze stoły otwárte bywáły *hinc cibus & potus*, á

Putean.

Sanctus AUGUSTINUS.
1. Corint 13.
Math. 22.

Sanctus GREG. Hom. in Evang.
Ex Offic. Seraph. Ordinis.

tá ẜczodrobliwośći cnotá, te ẜowite, ubogim Klaẜztorom, Szpitalom, y śierotom iáłmużny, czy nie żyweż to do żywego tego Obrázu kolory, *eleëmosyna à morte liberat, ipsa est quæ purgat peccata, & facit invenire vitam æternam.* Idźie dáley y wiąże ẜię do niey *pietas* pobożność, z ktorey nie tylko ták wiele ápparencyi Swiątnicom Boskim poprzyczyniał, do repárácyi y erygowánia nowych Kośćiołow skryćie ẜię poprzykładał, ále też z czym ẜię utáić nie mogł nowe poczynił fundácye; o ktorych choć ia nic nie powiem, to *ipsi lapides* y w tym tu Kośćiele *de pavimento* poẜadzki graduẜow y báláẜow mármurowych w máłym Chorze *clamabunt*, to *Altaria alias* Prebendá w Niemierowie *bene fundata & dotata* mowić będźie. Coż iuż więcey o tym *I.W. PANV* mowić mam? kiedy cokolwiek tylko o Nim mowić ẜię może, *infra laudem ejus est* nic godnośći Iego nie wyrowna. *Theminius* záwołány Orátor ná wysłáwienie heroicznych dźieł wielkiego Hetmáná Hánnibálá przy pogrzebowym záproẜzony ákćie, gdy wielkość ich zważył, ták ẜwoię pogrzebową Perorę záczął. *Lingva quæ hic gessit mea exprimere nequit, Civitates Portæq; loquantur,* heroicznych czynow tego walecznego Hetmáná, ięzyk moy opowiedźieć nie potráfi, niechay Miáẜtá y bramy ẜame mowią. Co ten ná początku to mnie przy dokończeniu mowy moiey powiedźieć przyidźie *lingva quæ hic gessit mea exprimere nequit,* á iákże tu w godźinnym mowy dukćie zámknąć, co kilkodźieśiątne komputowáły látá? *Civitates Portæq; loquantur,* niechay o tym mowią naprzod Krolewskie Pokoie, potym Márẜowe Polá, niechay zeznáią w Woiewodztwie Seymiki y Kongreẜẜá, niech Poẜelskie nie táią Izby, niech powiedzą Trybunały, niech świadczą Grody, w ktorych ták wiele *per oblatam* podánych pod Dyrekcyą Superárbitrowską znáyduie ẜię Dekretow; niechay nie milczy Senatorska Izbá, á od tych wẜzyẜtkich dowiemy ẜię, że náẜz *I.W. PAN* był *Vespasianus clementiá, Carolus Majestate, Constantinus pietate, Theodosius moderatione, Priorum compendium secuturorum exemplar.* Opuẜzczam w Nim łáskáwość Weẜpázyánowá, nie wẜpominam wẜpániáłośći Károlá, zámilczę o pobożnośći Konẜtántyná, ále o moderácyi, o pomiárkowániu roẜtropnym ẜwoich náturálnych impećikow nie zámilczę; w ktorych ták cerę ẜwoię z Powagą, wdźięczność z żywośćią choleryczną miárkował, że iák o Troiánie piẜzą *timebatur & amabatur,* ále to wẜpomnię że *Priorum compendium* bo godne Godnych Antenatow czyny, *quæ di-*

Tobiæ 12

Cardin9 de Imag: Deorum.

quæ divisá in omnes w Nim się znáydowáły. Ale tego nieopuszczę, że *Secuturorum exemplar*, bo żywy żywymi tych czynow swoich y świątobliwych cnot kolorámi wykonterfektowány, Oyczyznie ná zaszczyt Domowi ná ozdobę, Prozápii ná przykład zostáwuie Obraz y Konterfekt *Secuturorum exemplar*, ktory ia ná gruncie nieśmiertelney sławy żywymi tymi iáko słyszeliśćie kolorámi, lubo grubym mowy pędzlem wyábrysowawszy y nie tylko Oyczyznie ná zaszyt, Domowi ná ozdobę, Prozápii ná przykład, ále też wszystkim ná konsolácya wystáwiwszy, idę do drugiego *IASNIE WIELMOZNEGO* CHORĄZEGO LVBACZEWSKIEGO iák zá żyćia ták y po śmierći ná iednymże Kátáfalku Ciáłem, á w Niebie Sercem z *OYCEM* złaczonego *SYNA*. Y iuż mi tu wielkośći y dawnośći Prześwietnego *I.WW.* STADNICKICH Domu wywodźić, iuż heroicznych *I.W. OYCA* czynow głośić nie potrzebá, bo te káżdy w wyższym Obráźie wykonterfektowáne widźieć może. Do sámego záś *I.W. SYNA* Obrázu konterfektowánia dosyćby mi było przywieść zdánie Mędrcá *Gloria Filiorum Patres eorum*. Słyszeliśćie *qualitates I.W. OYCA* otoż to iest chwałá *SYNA*. Iákoż y *Plutarchus* twierdźi że skryte nie iákie początki y naśienia cnoty, záraz z Rodźicow Potomstwu przy záczęćiu bywáią udźielone, bo y *Homerus* o Synu Vlissesowym nápisał, iest wlana w Ciebie cnotá Oycá Twego, *latentia quædam principia & semina virtutis in generatione liberis communicari, unde Homerus de Telemacho Vlyssis dixit, instillata Patris virtus tibi est*. W Oycowskim Obráźie iáko w Zwierćiedle Synowski káżdy poznáć może *Filius est Imago Patris*. Zkąd dosyć pochwały Syná, Godny świątobliwemi cnotámi y heroicznemi czynámi przyozdobiony Oćiec. Z tego chwali witáiąc Rágu{e}l Tobiaszá młodego *Benedictio sit tibi Fili mi quia boni & optimi Viri Filius es*. Dosyćby mi tu tylko to powiedźieć, że *I.W.* FRANCISZEK CHORĄZY *LVBACZEWSKI* iestto Rodzony *I.WW.* IOZEFA y ZOFII STADNICKICH *KASZTELANOW BEŁZKICH SYN*, ktorych Senatorski Dom iest *Schola pietatis Magisterium virtutis*. Postáremuż żeby Ten Obraz bez żywych Oyczyznie ná zaszczyt, Domowi, ná ozdobę, Prozápii ná przykład nie był wystáwiony kolorow, niektore przynaymniey (opuśćiwszy z inszemi pospolite) pártykulárne w nim wyráżę. Zá czásu Sewerá Cesarzá ználeźiono monetę pewną Iustyny Heros názwáną ná ktorey Himerá iákaś álbo dźiwowisko

Prov: 17.

Plutarchus.

Tobie 7.

Trebellius.

wisko niezwyczáyne tym kſztałtem było wyryſowáne. Głowá byłá Słoniowa z napiſem *magnanimitas* wſpániáłość. Pierśi Delfinowe z napiſem *humanitas* ludzkość. Ręce Bobrowe z napiſem *officioſitas* uczynność. Nogi Niedźwiedze z napiſem *modeſtia* Skromość. W tym Symbolum znaydował ſię Obraz cnot Páńskich miſternie y ſubtelnie wykonterfektowánych. Pierwßa cnotá wſpániáłość ktora Szláchetnego ánimußu nigdy nie odſtępuie w Słoniu wyrážona, naybárdźiey dla tego że Słoń acz z rownym ſobie Iednorożcem nieprzyiaźń wiedźie, przećię iednák ptáſtwu ſiebie náigrawáiącemu znáki łáskáwośći pokázuie. Tá cnotá Páńska w Páńskim ánimußu tego PANA byłá, ktora práwie z nim ſię urodźiwßy w nim rázem z nim rosłá, y iákoby ſobie Stolicę u niego záłożyłá. Znácto było po komplexyi, po mowie, po žártách y po wßyſtkich poſtępkách Iego, kto mu ſię dobrze przypátrzył, prędko mogł tę cnotę z czołá Iego wyczytáć, á oſobliwie umiał *parcere Subjectis & debellare ſuperbos*, ſpoſob miał ná chárdego nie dbał o niego, co ieſt oſobliwym znákiem wſpániáłośći. Druga cnotá *humanitas* ludzkość w Delfinie konterfektowána, bo Delfin lubo rybá ogromna, káždemu człowiekowi przyſtęp do ſiebie dáie,, z nim ſię báwi y ná grzbiećie go ſwoim podczás po morzu nośi. Pytáćby o ludzkośći Tego *I. W.* *PANA* naypierwey w Szkołách, nietylko Kollegium *Societatis IESV* iáko *Fundationis STADNICCIANÆ* Lwowskiego, ále też gdy To *IASNIE WIELMOZNYCH*, pierwßego ktoremu tu oſtátnia oddáiemy usługę, drugiego Rezydentá u Porty Rodzonych Bráći wſpániałych geniußow ogárnąć nie mogło, *ad Regni Scholam*, *Vniverſitatem Scientiarum* do Krákowskiey przyßedłßy Akádemii, y *Iagellonicam Palladem*, pytáć potym ná Seymikách y rożnych w Woiewodztwie Kongreſſach, pytáć ná Elektorálnym Polu, pytáć náoſtátek w Domu, iáko wßyſtkim y ſamym Poddánym wolny do tego PANA bywał przyſtęp. Do tey cnoty ludzkośći Pánow wiedźie Miodopłynny Doktor piſząc ná owe słowá Pieśni Sálomonowych: *exultabimus & lætabimur in te memores uberum tuorum*, rozrádu iemy ſię y rozweſelemy w Tobie pámiętáiąc ná pierśi Twoie. *Audiant hoc, qui ſibi commiſſis ſemper volunt eſſe formidini raro utilitati, diſcite ſubditorum Matres vos eſſe debere non Dominos, ſtudete magis amari quàm timeri.* Niechay tego słucháią ktorzy ſobie powierzonym bárdźiey ſą ku ſtráchowi niželi ku pożytkowi, uczćie ſię poddánych wáßych bydź Mátkámi nie

Sanctus Bernard:

Pánámi,

Pánámi, ſtáraycie ſię o to áby was ráczey kocháno, niżeli ſię bano. Muśiał ſię tego od Doktorá Swiętégo nápámięć náuczyć I. W. PAN, ktorego nie tylko Dworzánie ále y ſami Poddáni zá Oycá mieli. Trzećia cnotá *officioſitas* uczynność figurowána w ręku Bobrowych. Bobr codźień ná Rzeczpoſpolitą ſwoię prácuie, gáłęźie z drzewá ućina, nośi, buduie domki dla ſiebie y dla Bráći ſwoich nád wodámi. Tákie ręce były tego I. W. PANA gdy iáko dla Oyczyzny ták dla Poddánych, podczás teráźnieyſzego w Polſzcze nieſzczęśćia, tyle podeymował prace y koſztu, ile rownie, rzadki, więcey, żaden. Czwarta cnotá Páńska *modeſtia* skromność w nogách Niedźwiedzych wyrážona, ćicho Niedźwiedź chodźi, acz wielka máchiná; ſpodźiewałby ſię kto tępotu po Niedźwiedźiu iák po Koniu, áliż go ledwo słycháć. Tá cnotá wielce zdobiła I. W. PANA moiego: puśćił I. W. OCIEC z Intratą Dobrá, *NAYIASNIESZY PAN* ſzczęśliwie nam pánuiący (kontentuiąc zasługi Iego) Vrząd CHORĄSTWA *LVBACZEWSKIEGO* przysłał, mogłbył w tym Honorze będąc, ogromniey ſtąpáć, á moy I. W. PAN z tym ſię nie wynoſił *modeſtè* ſobie poſtępował. Ktore cnoty ták ſię w nim wydawáły, że iáko dla skromnośći y ludzkośći od wſzyſtkich miał miłość, ták dla poważnośći y ſtátku od wſzyſtkich uczćiwość y poſzánowánie. Vmyślił żyć w Stanie Swiętym Małżeńskim & *altas æternæ memoriæ virtutum et reċtefaċtorum porrigere propagines.* do ktorych zamysłow przybrał ſobie w Domu *I. W. IEGOMOSCI PANA* GŁOGOWSKIEGO *Stároſty Grábowieckiego, Pułkowniká Hetmáńſkiego*, Káwálerá Godnego Corkę, (iáko iuż wyżey námieniłem) I. W. ANNĘ GŁOGOWSKĄ *StárośćiánkęGrábowiecką*, Dámę, táką ktorą kto zna to przyzna, że z Eſterą w gládkośći, z Iudythą w wſpániáłośći, z Deborą w rozumie y biegłośći, z Sunámityda w przyiemnośći párágonowáć ſię może. Iákoż ták należáło, áżeby Fàmilia łącząc ſię z Fámilią, łączyłá ſię záraz cnotá z cnotą, tálentá z tálentámi, Stárożytność z Stárożytnośćią, zasługi z zasługámi ktore w tym Prześwietnym I. WW. GŁOGOWSKICH dźiedźiczyły Domu, ktory Dom *in Sago & Toga* záwſze Oyczyzny bronił, w ktorym Domu co kiedy dokázywáłá uczona Pállás, álbo ſtráſzny Márs, nie przeſtána Króniki powiádáć nieśmiertelney wieczności. Tu tedy y cnotámi Páńskiemi (że poſpolite z inſzemi dla krotkośći czáſu opuśćiłem) zasługámi w Oyczyźnie, ták ná Seymikách y rożnych

 Kongreſſach

Kongreſſach w Woiewodztwie, iáko też y ná Elektorálnym Polu będąc przyozdobiony I. W. PAN moy, lubo mogł co chćieć przy ſwoiey młodośći pozwolić ſobie, nic iednák nie pozwolił, coby nieśmiertelney zá ſobą nie miało prowádźić chwały y sławy. *cum omnia poſſet ſola credidit ſibi licuiſſe laudanda.* A ták w młodym wieku doskonáłym w cnoty y heroiczne dźieła zoſtawſzy Mężem, wiele lat przepędźił, kiedy naymnieyſzego ná prożnośći nie ſtrawił, y dla tego ſamemu

Sap: 4. upodobał ſię Pánu BOGV. *conſumatus in brevi explevit tempora multa placita enim erat apud DEVM anima ipſius.* mowi Mędrzec Páński. *Agezylaus* ſpytány coby też człowieká naybárdźiey potomnym zálećiło wiekom? odpowiedźiał: *ſi dicat optima faciat honeſtiſſima*, ten w pámięći ludzkiey wiekowáć będźie, ktory y naylepſze mowi rzeczy, y nayuczćiwſze czyni. *IASNIE WIELMOZNY PAN* obſerwował tę rozumną Agezyláuſa odpowiedz, álbowiem nie tylko że płochego nigdy nie wymowił slowá, ále też lekkiego nie lubił poſtępku, owſzem czy słowo, czy poſtępek gdy w kim beſpieczny obaczył, wſtydem zárumieniwſzy twarz ſwoię, od tákiey kompánii odchodźił. Prezentowano iednego czáſu Apelleſowi Obraz ręką Protogeneſa miſternie odmálowány áżeby o nim ſwoie dał *judicium*, y rzekł: *deeſt illi aliquid venuſtum* piękny ále nie zewſzyſtkim wdźięczny, iákoż nie záwſze to

Sanctus AMBROSIVS. przy pięknośći wdźięczność, w młodych ludźiach wdźięczność wſtyd ſam ſpráwuie, áprzeto y zdobi *formam pudor honeſtat.* mowi Słodkomowny Doktor. Dlatego Mędrzec Páński wyżey wſtyd kłádźie nád wſzyſtkie od złotá y drogich Kámieni

Eccl: 7. do urody nádſtawki *gratia verecundiæ ſuper aurum.* A tu iuż mi teraz nikt nie zárzući, żeby ktorego do tego Zywego I. W. PANA moiego Obrazu niedoſtawáło koloru, kiedy oczywiśćie widźi że iáko w młodym, y ſame wſtydem záfarbowáne wydáią ſię iágody. Ten kolor w kim ſię znáyduie obroćić ná ſiebie muśi oczy nie tylko ludzkie, ále też Anielskie, nie tylko Anielskie ále też ſamego P. BOGA. Dla tego że tá cnotá *ab infantia crevit* w I. W. PANV moim, ták Boskie ná niego obroćiłá oczy, że go do wieczney ſobie wokował usługi, że záś teraz nie wczeſniey áni pozniey, ále kiedy ſam oſtátnią I. W. OYCV miał oddawáć usługę, bo ták z dyſpozycyi Boskiey należáło, áżeby ták Godnemu OYCV ták Godny SYN, ták wielkiemu Senatorowi ták zacny Vrzędnik nie tylko zá żywotá ále y po śmierci áſſyſtował.

Idźie

Idźie tedy z tą Assystencyą *JASNIE WIELMOZNY* OCIEC iako żywy Obraz nayprzod przed Twoy Páński Máiestat iáko prawdźiwy y kocháiacy Oyczyzny Syn *ad Patrem Patriæ* iáko wierny Senator *ad Regnantem*, *NAYIASNIEYSZY* AVGVSCIE TRZECI szczęśliwie nam pánuiacy. Był tey ku Májestátowi W.K.MCi. Ten *IASNIE WIELMOZNY* Senator wierności y státeczności, że uczyniwszy *recognitionem Majestatis* W.K.MCI, uznawszy Cię sobie lub nie obrawszy zá PANA, w żadne przećiw Dostoieństwu W.K.MCi práktyki nie wchodźił, ále y owszem y kochánemu Synowi swoiemu IANOWI u Porty ná ten czás Rezydentem zostáiacemu, też rekognicyą uczynić roskazał, ktora do skutku przyprowádzona w Ręce W.K. MCI. oddána byłá. Widźiał zá to wielką przychylność PANSKĄ ku sobie, z ktorey kochánemu Synowi Iego FRANCISZKOWI tu mu teraz ássystuiacemu, CHORĄSTWO *Lubáczewskie* konferowałeś, ktore lubo wyroki prędko złożyć kazáły, postáremuż z nim y zá niego z powinna Máiestatu Twoiego dźiękuieć zá to ádorácyą. Iemu záś samemu że też wyroki do dálszey przeszkodźiły promocyi, pozostáłych kochánych Synow swoich zá siebie W.K.MCi y miłey Oyczyznie zostáwiszy, Páńskiemu oddáie faworowi. FILIP KROL Hiszpáński gdy żáłował śmierći Hipárchá Konsyliarzá swoiego, á Ministri go w tym żalu ćieszyli, mowiąc: że y w honorze y w doskonáłym wieku zszedł z tego świátá, ták im odpowiedźiał. *Ille quidem sibi tempestive decessit sed mihi propere, mors enim illum anticipávit, priusquam à me beneficium acceperit.* Ieżeli żáłuiesz *NAYIASNIEYSZY PANIE* ześ nie miał sposobności ná wyzszym I.W. ták wiernego Senatorá Twoiego posádźić Krześle, w Synách to kompensowáć możesz, o co Cię skłaniáiac do *NAYIASNIEYSZEGO MAIESTATV* Twoiego Głowę, z pełną wdźięcznośći y winną dźięk czynienia prośi rewerencyą, á żegnáiąc CIĘ życzy, *ut vincas Avorum ævum, & inter mortales natus nil nisi immortale sentias.*

Z Krolewskich Pokoiow obraca się ten żywy Obraz z tąż z ktorą był przed Máiestátem Páńskim Assystencyą do Senatorskiey Izby, w ktorey tylekroć pewnie że nie málowánym záśiadał, pełniac Senatorską swoię funkcyą, *Si quid videro nocivi avertam* y żegna Was *IASNIE OSWIECENI IASNIE WIELMOZNI* Konsenatorowie, między ktoremi iáko nie *Ex Forma Juramenti Senator.*

G2 tylko

tylko iednego Imienia, ále też *unius labii & unius ſenſus* w utrzymywániu Dobrá poſpolitego miał Ciebie z ſobą I. W. *MOSCI PANIE* PIOTRZE STADNICKI *KASZTELANIE WOYNICKI*, ták dźiękuiąc Ci zá tę przyiaźń, do podobnego y Synow ſwoich oddáie faworu. Zegna Cię mowię Prześwietny *SENACIE IASNIE WIELMOZNY PAN* moy, á Senatorska z Poſelską złączona záſtawſzy Izbę, żegna w niey y z Vkocháným Synem ſwoim cáła Oyczyznę, á ia do niey przy tym pożegnániu mowię. *Viros habuiſti Sarmatia quales vota aliorum optare poterant vix ſperare*. Nie wyżáłowána to ſtrátá śmierć ták Godnego Senatorá Oycá, ták Godnego Vrzędniká Syná, ále folgá zżalonym Sercom tym więkſza, im więcey do tego żalu konkurrentow, *diviſus in multos dolor minus ferit.* Niechże y Tobie *IASNIE OSWIECONY SENACIE*, y Tobie *Nayiáśnieyſza Rzeczy Poſpolita Polſka* tá będźie konſolácya, do ktorey te żywe, pierwſzy *IASNIE WIELMOZNEGO OYCA* iáko Senatorá do Senatorskiey, drugi *IASNIE WIELMOZNEGO SYNA* iáko Vrzędniká do Poſelſkiey Izby przydáię Obrázy, będąc pewny że gdy w żywey u wſzyſtkich wyſokie Ich zdánia będą pámięći, iákobyśćie Ichże ſamych między wámi rzeczywiśćie záſiadáiących widźieli. *neſcit mori qui regere Patriam didicit.* Z Publicznego mieyſcá wraca ſię do Domu ſwoiego do Domu tego Boskiego *hæc eſt Domus Domini* rzekłem że y do ſwoiego bo iáko Godny Kollátor I. W. PAN MOY, z tąż z ktorą był y ná publicznym áſſyſtencya, y naypierwey przed Wielki Ołarz (iáko y zá żyćia miał ten zwyczay) przyſzedłſzy, BOGV w Przenayświętſzym SAKRAMENCIE Vtáionemu przez upádnienie ná koláná *Cultum Latriæ* uczyniwſzy, wſtáie y ſtáie przed Tobą *IASNIE WIELMOZNY MCi* X. MICHALE *z Gránowá* WODZICKI, KANONIKV y OFFICYALE GENERALNY KRAKOWSKI, dźiękuieć że iáko *MICHAEL conſtitutus Princeps ſuper omnes animas ſuſcipiendas*, przez Przenayświętſzą Ciáłá y Krwi IEZVSOWEY Ofiárę y Duſze ták Iego ſamego iáko y Nayukocháńſzego Syná, Niedoſtępnemu Boskiemu prezentuieſz Máieſtátowi. Nie dármo zá Herbowny Kleynot maſz *Xiężyc y Gwiazdę*, coż Xiężyc u mądrych y u ſamego HIERONIMA Swiętego? tylko *REGINA Cæli.* Smiele y ia mowić mogę o *IASNIE WIELMOZNYCH* WODZICKICH *LVNIE*, że y Oná ieſt *REGINA Sarmatici Cæli* ieſt Krolową Niebá Polskiego.

Ex Breviario Romano.

Z tąd

Ztad pochwały opuszczam, ále do moiey to iáśnoświetne *Luminare*, *fecit DEVS duo luminaria magna* prowádzę Propozycyi. Coż iest Xiężyc według Filozofow? oto *Mater viventium* Mátka żyiących, kiedy osobliwe swoie influencye spuszcza ná niższe rzeczy przez ktore im życie dáie. Zywym Tym *IASNIE WIELMOZNYCH PANOW* moich Obrázom y Ty *IASNIE WIELMOZNY* CELEBRANCIE dwoiákie dáiesz życie, pierwsze iáko iuż námieniłem że *MICHAEL constitutus Princeps super omnes animas suscipiendas* Dusze Ich BOGV *in Regionem Vivorum* posyłasz. Drugie kiedy w tey tu mowie adumbrowáne życia Ich kolory, łáskáwym przybyćia swoiego faworem oświecasz, á przez to żywych do żywych, *addendo splendorem splendori* przyczyniasz kolorow, ktore w Tych Obrázách wyrážone, wraz z niemi będą nieśmiertelne. Assyryiczykowie ták kiedyś Xiężyc z Gwiazdámi witáli *Salvete claves Regni Cælorum* Witáią ták y Twoy Herbowny Kleynot IASNIE WIELMOZNY CELEBRANCIE przy tych ktorych od Ciebie teraz doznáią faworách IASNIE WIELMOZNI PANOWIE MOI, y słusznie, bo y Herbowney Gwiazdźie Twoiey, ktora ia czy ná Firmámenćie Niebieskim czy ná Polskim mam *pro sidere primæ magnitudinis*, to przy Tych żywych Obrázách pisáć mogę *lemma*, ktore nád tymże świátłem Okręt prowádzącym nápisał Impreźistá *Hác Duce portum tetigere Carinæ*. Więc zá to życzą te żywe Obrázy, iák w doczesnym żyćiu Honorámi, ták po tym długim skończonym, *fulgeas sicut Sol & sicut Stellæ in perpetuas æternitates*. Gen: 1.

Podźiękowawszy *PRINCIPI MICHAELI* zá mánudukcyą Duszy swoiey y Duszy Syná swoiego *in Regionem vivorum* *IASNIE WIELMOZNY PAN MOY*, pominawszy wszystkich do Ciebie serce y mowę swoię obraca *Dimidium animæ* poprzyśiężonego, Sercem Nayukochánszego Męża swoiego *IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI KASZTELANOWA BEŁZKA*, żył w sercu y Sercem Twoim w doczesnym tu pożyćiu *IASNIE WIELMOZNY MAZ TWOY*, y po tym doczesnym skonczonym gdy nieśmiertelne y w Niebie, y tu przez wiekopomną sławę y chwałę záczął, ináczey żyć nie prágnie, tylko w tymże Sercu Twoim. Wyćiskał dotąd wrodzony Twoy áffekt nioustáiące, nie z oczu lecz z samego sercá płynące łez strumienie, nád ktoremi ia ná czole mowy moiey pisałem

H *Stillati*

Stillati ſuccus amoris. Iużby też czás było po ták długim czáſu przećiągu otrzeć oczy, czás ochłodźić ſerce, tyle poprzyśiężoney miłośći dawſzy dokumentow. Ale coż? Pan BOG do więkſzey prowádźi Cię zasługi, żalu do żalu przyczyniáiąc, gdy do dyſpozycyi, oſtátniey Oycu usługi, przez Ciebie ordynowánego Nayukocháńſzego Syná, ná iednymże z Oycem kłádźie Kátáfalku *& necdum conſumptus dolor initium ſequentis eſt.* Chwali *S. PAVLINVS* Pámáchiuſzá że po śmierći Małżonki ſwoiey nie tylko ſmutna okrył ſię żałoba, ále też y choynym łez wylaniem żal ſerdeczny pokazał *quam nec vacuam fletibus comitatus es, primum claro funeri juſta perſolvens piis lachrymis & largo charitatis rore, religioſas exequias honoraſti, itaq; pietatis iſtius opus in te laudabo.* Więceybym ia w Tobie *IASNIE WIELMOZNA MCIa PANI KASZTELANOWA BEŁZKA* chwalić mogł, bo nie tylkoś (gdy Ci zdrowie nie pozwoliło) ſercem áſſyſtuiąc przy ták wielu ná mieyſcu Exequiách Ciáło IASNIE WIELMOZNEGO MĘŻA ſwoiego, y po wierzchu y w ſercu żałobę noſząc choynemi oblewáłá łzámi, nie tylkoś przez cáłą prowádzenia tyle mil drogę myślą toż prowádźiłá, nietylkoś aż do tego czáſu nigdy ſercá y oczu z łez nie oćieráłá, ále co większa ták licznemi Duſzę Iego czym prędzey uproſzonemi Ofiárámi Swiętemi y choynemi iáłmużnámi rátowałáś, ále co więkſza tego rátunku do tych czas nie przeſtáieſz, ále co więkſza y expenſy teráźnieyſzey nie żáłuieſz, więcey powiem co wyczytałem, dozgonnie rátowáć y żáłowáć nie przeſtánieſz *itaq; pietatis iſtius opus in Te laudabo* więc tę pobożność w Tobie chwalićbym mogł, tylko że nie chwalić ale ćieſzyć Cię prágnę, bo co do pochwały dośyć mi to powiedźieć co Rućie
Ruth. 3. Prábábie Zbáwićielowey wſzyſtek lud Izráelski przyznawał, *Scit omnis populus Mulierem te eſſe virtutis,* wie wſzyſtek lud żeś ieſt Pánią cnoty, dla tego tylko ná állewiácyą żalem nápełnionego, z dwoiákiego z Mężem y z Synem rozſtánia, Sercá, ſamego Duchá Przenayświętſzego przywodzę zdánie, ktory przez Mędrcá od żálu y płáczu zbytniego nád umár-
Eccl: 22. łym odwodźi, *modicum plora ſuper mortuum quoniam reqvievit.* nie wiele płácz nád umárłym álbowiem odpoczywa. A kogoż oſierocona IASNIE WIELMOZNA PANI słucháć będźieſz, ieżeli ſamego Duchá Przenayświętſzego przeſtrogę odrzućiſz? mowię tedy do CIEBIE *lugere deſine* przeſtań płákáć, *meminiſſe perſevera,* ále w pámięći Obudwuch mieć, tey

bądź

bądź dozgonnie, ktorey teraz iesteś ftáteczności. Iuż to nie raz przez ták wielu Godnych przy wyprowádzeniu y prowádzeniu Ciáłá swoiego, żegnáiąc CIĘ sercem Nayukochánfzy Mąż Twoy dźiękował Ci zá te fawory Orátorow, między ktoremi lubo się y mnie bydź dostáło tego szczęśćia, że mnie y ná dálsza ieszcze usługę Páński záfzedł kompuls, y z tego mieyscá ieszcze Cię przezemnie żegna, dźiękuie z wszelką ktorać od Niego nalezy obserwáncyą zá te wiekotrwáiące miłośći speciminá *amor perennis Conjugis castæ manet.* Dźiękuie zá ták delikátne y długie zdrowia swoiego piástowánie, dźiękuie zá tę ostátniey usługi mágnifikę, dźiękuie zá przytomny tu fawor, dźiękuie zá ták zbáwienne y przykłádne Dźiatek wychowánie, á dálfzey Máćierzyńskiey ośieroćiáłe oddáie opiece *Mater amplectere Filios tuos educa illos in lætitia sicut columba confirma pedes eorum quoniam te elegi.* Iedyna Mátko przytul Dźieći swoie wychoway ich w wesołośći iáko gołębicá utwierdź twierdze Ich, álbowiem Ciebie obráłem. mowi Pismo Swięte. Zá co y ná Ciebie y ná Nich życzy niechay obfite Boskie spływa Błogosłáwieństwo *de rore Cæli de pingvedine terræ det Tibi Dominus abundantiam.* Tu záraz upada do Máćierzynskich Stop Twoich y Sercem Kochány Syn, á że zá żyćia nie przyszło mu ostátniego oddáć Ci *Vale*, teraz Cię z wszelką Máćierzynskiego Chárákteru żegna obserwáncyą. Czyniąc ostátnią wáletę z Morusem Káncierzem Angielskim Syn Iego, gdy po błogosłáwieństwo do nog upádnie Oycowskich, máiąc coś mowić, Oycá żegnáć y przeprafzáć, gdy go tákże żalem nápełnionego widźi, ledwo te, zápomniawszy o wszystkim wymowił słowá *ah ah Pater mi!* Vpada do nog Twoich Máćierzynskich IASNIE WIELMOZNA MCIA PANI KASZTELANOWA BEŁZKA y sercem Vkochány Syn Twoy, chce Ci ostátnią wáletę y dźięki czynić, aż gdy Cię żalem nápełnioną widźi, wzáiemnym nád Tobą żalem zdięty ledwo co wymowić może *ah ah Mater mea!* ach ach Mátko moiá, postáremuż iá zá niego tłomáczę to, że Cię tu żegna, przeprasza, ieżeli w czym kolwiek naymnieysza do áwersyi dał okázyą, dźiękuie zá ták zbáwienną edukácyą, dźiękuie zá wszelkie Máćierzynskiego áffektu speciminá, á o to prośi o co mądra Fábiolá umieráiąc Rodźicow swoich obligowáłá *nolite me deplorare vestris in humeris conquiescentem* nie płáczćie mnie ná wászych bárkách spoczywáiącey. Gen:27.

Podniesiony od nog Máćierzynskich do Ciebie się obraca IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI CHORĄZYNA LVBACZEWSKA Sercem Nayukochánszy MĄZ TWOY. Ach iák przeniknał bárdźiey niż pugináłem! ach iák przeráźił bárdźiey niż mieczem! żal serce Twoie, kiedyś iuż o skutecznym iego z sobą usłyszáłá rozłaczeniu, ktorego do sercá Twoiego Poprzyśiężona szczera przykliłá byłá miłość. Scisła *unio substantialis* Duszę z Ciáłem, ściśleysza *in genere intelligibilium & volibilium* serc sfornych, gdy ie sprzęże szczyra miłość, *constituunt enim magis unum quàm ex materia & forma*, bo ze dwoch stáie się iedno *cor unum & anima una* Ztąd ćiężey iest, pátrzyć na śmierć miłego sobie, ániżeli się samemu z nią witáć, według owey Propozycyi *anima plus est ubi amat*, *quàm ubi animat*. Duszá przytomnieysza záwsze bydź zwykłá temu, kogo rádá widźi, niżeli kogo ożywia. Doznałáś tego ná sobie IASNIE W: MOSCIA PANI CHORĄZYNA LUBĄCZEWSKA pozbywszy sercem Nayukochánszego MĘZA swoiego, zkąd pływáłáś y dotąd pływasz we łzách, *deduxerunt flumina oculi tui*. Chćiał tám kiedyś Swięty GRZEGORZ NAZYANZENSKI áffektem miłośći ktorą pałał przećiw BAZYLEMV Swiętemu oświadczyć się y rzekł *equidem ipse te magis quam àërem spiro*. záiste bárdźiey mnie ná świećie trzyma przyiaźń Twoiá niż wiátr, ktory áby mnie ożywiał połykam. Beśpieczniey mogłáś to sobie przyznáć żyiac wspolney z IASNIE WIELM: MĘZEM TWOIM (idźe) IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI CHORĄZYNA LVBACZEWSKA *Equidem ipsa Te magis quàm àërem spiro.* Widźiał to káżdy kto was znał. Ale ach nie długo w tym nážyłáś się ukontentowániu! tym większa sercu boleść, im nieſpodźiánszy upadek, tym ćięższy żal, im ściśleyszy áffekt; ále y ten powinien bydź pomiárkowány. Ciesząc tám Medyolánski Infułat iednę po zmárłym młodo Synu Mátkę, kazał odmálowáć kłos iesczce niedoyźrzały, á śmierć podćiawszy go piszczałkę sobie z słomki robi y nápisał *sic teneros mors rapuit* odstąpiwszy trochę pędzlem przydał *sed Cælo immaturuit*, chćiał tu przez to pokazáć że śmierć gdy młodo ludźi zbiera, lubo świátu szkodę robi, że iesczce są u świátá niedoyźrzáli, ále Niebu pożytek, kiedy w nich doskonáły cnot Swiętych upátruie owoc. Vczyniłá y Tobie *IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI* CHORĄZYNA LVBACZEWSKA

śmierć

śmierć krzywdę, gdy Ci w młodym wieku serce z Ciáłá Twoiego wydárłá, ále Niebu pożytek gdy go w doskonáłych wźięłá cnotách. *Sed Cælo immaturuit*, ustąpże tedy nieżáłuyże dla Páná BOGA Tego, ktoregoś z woli Iego miáłá. Wszákże námiast Osoby Mężá, zostáwiona w oczách ćieszyć Cię powinna KONSOLACYA, ktora iáko łáskę łálce, bo IANA ANNIE, Máćierzyńskiey oddawszy opiece, wszelkiegoć przy ostátniey wálećie życzy Dobrá. *ut videas bona Ierusalem omnibus diebus vitæ tuæ.* Psal. 127

Po iedynym sercu swoim, á Wászey Nayukocháńszey Mátce Was miiáć niechce z ktorych się iedynie w doczesnym żyćiu ćieszył *IASNIE WIELMOZNI* IANIE, KATARZYNO, ANNO, IANIE, *PRZEWIELEBNA* w BOGV EVFROZYNO, ALEXANDRZE, SZYMONIE, IOANNO, MICHALE y IVSTYNO Nayukocháńsze Iedynego Oycá Dźieći, Synowie y Corki. Do Synow naprzod mowiac iáko Seneká do Vczniow *consigno Vobis imaginem vitæ meæ* oddáię wam pieczętuię Obraz żyćia moiego, áżebyśćie Iemu przypátruiąc się żyli ták iák ia Pánu BOGV ná chwałę Fámilii ná ozdobę, Rzeczypospolitey ná Podporę. *Cùm magnum haud possis Fili superare Parentem, æqualis Patri Filius esto, satis.* Potym iáko Klaudyusz *induimini mente Patrem* przyoblecźćie się myślą Oycá, toiest Iego heroiczne náśláduyćie czyny. *accipiat Patris exemplum tribuatq́ Nepoti, Filius.* Niechay inszym do náśládowánia prezentuią Decyuszow, Kámiłłow, wam dosyć mieć wzor Oycá *Alijs Decii reducesq́ Camilli monstrentur, tu disce Patrem.* Statius. Tákby się godźiło y tákby należáło *IASNIE WIELMOZNI* Synowie y Corki ażeby tu do káżdego osobna byłá Apostrophe, ále żeśćie iednego Oycá y iedney Mátki Dźieći, ieden odemnie náprzykład wam wystáwiony, żywy Oycowskiego żyćia odbieraćie Obraz, iáko iednym wszystkich y iednostáynym Nayukocháńszy Oćiec kochał sercem, ták iednáką dáie wáletę, iednákie *votum*, iednákie błogosłáwieństwo, áżeby to samo było Hieroglifikiem iednostáyney wrodzoney y rodzoney między wámi nierozerwáney *unita virtus fortior* miłośći. Aureliusz Cesarz umieráiac to Iedynemu Synowi swoiemu Testámentem zostáwił. *Res Divinas age & DEVS tuas perficiet*, rzeczy Boskie sprawuy, á BOG twoich dokończy. Toż samo iuż do wszystkich Was, ták *IASNIE WIELMOZNI* Synowie iáko y Corki, sercem Nayukocháńszy Oćiec wáß do káżdego z osobná mowi

Res Divinas age & DEVS tuas perficiet. Pámiętaycie o BOGV, pámiętaycie o Chwale Iego á BOG o Was nie zápomni. czego z wrodzonego ſerdecznego życząc wam áffektu Oycowskie dáie błogosłáwieńſtwo. *DEVS Patris veſtri adjutor* Gen:14. *veſter & Omnipotens benedicet Vobis benedictionibus Cæli deſuper.*

Y nayukocháńſzy ſercem Rodzony Brát, oſtátnia tu dáie wam wáletę *IASNIE WIELMOZNI* Bráćia y Sioſtry, dźiękuie zá wſelkie Bráterskiego áffektu ſpeciminá, dźiękuie zá tę oſtátnia usługę, á że miła Iego nie długo ćieſzyliśćie ſię komitywą, niechże BOG Iego młodość wáſza ſędźiwośćia, ktorey przy wſzelkich życzy wam Honorách kompenſuie *etiam de meis vobis addat Iuppiter annis.* Obracáia ſię te żywe Obrázy y do Ciebie *IASNIE WIELMOZNI* Brát y Synowiec Twoy *IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI KASZTELANOWA PRZEMYSKA*, dźiękuiac zá dowod wrodzonego áffektu Twoiego, dźiękuia zá przytomny tu reſpekt, á o nieuſtáiaca káżdy z nich z oſobná proſi pámięć wſzelka pełna wdźięczności zápiſuiac retáliácyia. Ovidius. *Sis memor oro mei memor ego contra manebo, crede tui.*

Y wam zna ſię do powinnego dźięk czynienia IASNIE W. PAN moy y z Synem ſwoim *IASNIE WIELMOZNE MOSCIE PANSTWO* STOLNIKOSTWO SANDOMIRSCY zá wſzelkie zkolligowánego áffektu dowody, á oſtátnia dáiac wam dniá dźiśieyſzego (lubo w odległośći mieyſcá zoſtáiacym) wáletę, káżdego z Was z oſobná upraſza áżeby w tym po śmierći w ktorym był zá żywotá zoſtawał áffekćie *nec amici deſere cauſam quo pede cæpiſti ſic pede ſemper eas.*

IASNIE WIELMOZNI STAROSTO *CZERSKI*, STRAZNIKV y REGENCIE *KORONNI*, PODSTOLI *BVSKI*, KASZTELANICV *PRZEMYSKI* Oycá Rodzeni Sioſtrzeńcowie, á Syná Cioteczni Bráćia, tudźież wſzyſcy do tey Przezacney Krwi należacy lub z Prześwietnym tym Domem zkolligowáni. Zegna Was kochány WVY Wáſz, żegna BRAT, żegnáia Was drugich ták Godni Kolligáći; á oſobliwie Tobie *IASNIE WIEMOZNY MCI PANIE* JOZEFIE LIPSKI REGENCIE *KORONNY*, dźiękuia zá przytomny tu fawor, y życza wſzyſtkim, áżebyćie torem Godnych Antenatow wáſzych, ktorych tu w tych żywych Obrázách námienionych maćie, ná nieśmiertelna záwſze Auſonius zárabiáli sławę, do káżdego z was z oſobná mowiąc *hác gradiere viá, quá nos præceſſimus omnes.*

A tu cáłe,

A tu iuż Cáłe, *JASNIE WIELMOZNYCH, WIEL-MOZNYCH* ná ostánia Im usługę zgromádzonych żegnáiac y káżdemu Przezacne Auditorium, według Iego Godnośći powinną czyniac wenerácyą, dźiękuią zá wyświadczoną sobie swoiey tu przytomnośći łáskáwość, á o dálszy zwłasczá Duchownych upraszáia, respekt ták iák Swięta MONIKA umieráiac swoich prośiłá *mementote mei ad Altare DEI* wszystkim wszelkich zyczac Sukcessow y Honorow *ite per annos & priscæ titulos præcedite famæ.*

Y Sług tu miiáć niechcą ále zá świadczoną aż do grobowey deszczki wierność, życzą od Páná BOGA błogosłáwienstwá. *Benedicti vos à Domino qui fecistis misericordiam cum Domino vestro & sepelistis eum.* 2. Reg: Cap: 2.

A tu gdy iuż y wiernych od Tych *JASNIE WIEL-MOZNYCH PANOW MOICH* żegnam Poddánych, wszystkich ieżeli ná czyiękolwiek iáko ludźie zárobili dyzgrácyą przeprászam, y áżebyśćie to Poddániiáko PANOM SWOIM, Inni zás iáko bliźnim, dla miłośći Boskiey dárowáli y żadne y przećiwko Nim urázy nie pámiętáli proszę.

Owszem káżdy mow ták záwzdy JOZEFOWI Pánie,
Daway w Niebie prosiem Ciebie z FRANCISZKIEM mieszkánie.

A M E N.



APPROBATIO ORDINARII CENSORIS.

CONcionem hanc Funebralem ab *ILLUSTRI & ADMODUM REVERENDO DOMINO M.* ANTONIO DOMINICO *de Bełdow* BEŁDOWSKI, Philosophiæ DOCTORE, & quondam in Vniversitate Cracoviensi PROFESSORE, DECANO Mielecensi, PRÆPOSITO Præclaviensi, &c. erudite concinnatam vidi & legi, & approbandam duxi, prout approbo, & ut detersâ Typi sepiâ in lucem publicam prodire possit, concedo Facultatem. *Datum Cracoviæ in Collegio Majori Die 19. Mensis Martij Anno Domini 1737.*

M. MARTINUS WALESZYNSKI Sacræ Theologiæ DOCTOR & PROFESSOR, ejusdemq; Facultatis DECANUS, Collegij Majoris SENIOR PATER, CANONICUS Cathedralis Cracoviensis, PRÆPOSITUS Præmicoviensis, Studij Generalis Almæ Vniversitatis Cracoviensis PROCANCELLARIUS, Librorum per Diæcesim Cracoviensem Ordinarius CENSOR.